Nr. 310. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 30 Lipca 1919.

Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz K 1·—, za każdy następny raz 90 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbl-nowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Polska a likwidacya Austryi.

Dojrzewający od połowy maja układ pokojowy z Austryą niemiecką, przybrał po długich rokowaniach z kanclerzem Rennerem i po uwzględnieniu zdania interesowanych bezpośrednio w tym układzie sukcesyjnych państw narodowych formę niemal ostateczną, na której zmianę nie wpłynie chyba w sposób zbyt daleko sięgający termin dziesięciodniowy, udzielony Austro-Niemcom dla oswojenia się z warunkami.

Strona polityczno-terytoryalna tego traktatu nie przedstawia większej wagi, zważywszy, iż rozwiał się gruntowanie sen Niemców austryackich o utworzeniu państwa samodzielnego, w skład którego wchodziłyby wszelkie obszary zwartej osiadłości niemieckiej na terytorym b. monarchii... Z owych pretensyj pozostała skromna rzeczywistość w formie państewka, obejmującego Niemców alpejskich, a tworzącego od czasów najdawniejszych ojcowiznę Babenbergów, względnie t. zw. potęgę domową w ścisłem tego słowa znaczeniu Habsburgów. Ta dawna Austrya, nazywająca się dziś Austryą niemiecką, a zwana o wiele konsekwentniej przez koalicyę Austryą, ma obszaru około 70 tys. klm. kwadr., a ludności około sześciu milionów. Zmiany terytoryalne, podlegające na uszczknięciu czy dodaniu do tego państewka jakiegoś obszaru, są tedy podrzędnej wagi.

Bez porównania większe natomiast znaczenie posiadają warunki ekonomiczne, gdyż rdzeń ich dotyka w decydujący sposób doli gospodarczej sukcesorów narodowych, a szczególniej w odniesieniu do Polski przynoszą cały szereg nowości, ani przez nas pożądanych, ani przewidywanych.

Ogół długów, pozostałych po b. cesarstwie austryackiem dochodzi do wysokości 93 miliardów koron, z czego 12 i pół z górą miliarda przypada na długi przedwojenne, a przeszło 79 miliardów na wojenne, w czem same pożyczki wojenne dochodzą do kwoty 35 miliardów, a około 40 miliardów wynosi dług bankowy.

Traktat z Austryą przeprowadza też podział długów wedle tych kategoryj. Za długi wojenne odpowiadają państwa sukcesyjne wedle zasady terytoryalnej, t. zn. tylko za tę ich część, która w postaci pożyczek wojennych czy też banknotów znajduje się na ich obszarze. Papiery te mają uledz ostemplowaniu w przeciągu dwóch miesięcy po ratyfikacyi, a banknoty winny być wymienione na banknoty narodowe w dalszym dziesięciomiesięcznym terminie. Po jakim kursie ma się dokonać wymiana banknotów, oraz jak i czy wogóle pożyczki wojenne będą przez państwa sukcesyjne wyrównane, tego traktat nie przesądza, pozostawiając to uznaniu sukcesorów. Wedle opinii polskiej komisyi likwidacyjnej w Wiedniu, subskrybowała podobno G a l i c y a o k o ł o 3 m i l i a r d ó w p o ż y c z e k w o j e n n y c h. Trudno przypuszczać, iżby państwo polskie skorzystało z przysługującej mu swobody ich unieważnienia, gdyż krok taki byłby ruiną dla większości naszych instytucyj finansowych, kas sierocych, funduszów emerytalnych, stypendyjnych i wogóle publicznych, które, działając pod presyą rządu austryackiego, musiały znaczne subskrybować kwoty. Pozatem jednakże zasada terytoryalności, zastosowana do pożyczek wojennych, jest zupełnie słuszną, gdyż w ten sposób nie przestają być tem, czem były w swej istocie, to jest wewnętrznym długiem społecznym. Podział tych długów według klucza ludnościowego, jak tego żądała Austrya niemiecka, która podobno ma na swem terytoryum 24 miliardy pożyczek, stworzyłby z nich dla państw sukcesyjnych dług zewnętrzny, a więc dotkliwe obciążenie mienia społecznego na rzecz obcych.

Inaczej przedstawia się sprawa banknotów. Te muszą być wymienione, a więc spłacone. — Kwestyą jest tylko, po jakim kursie, gdyż koalicya w tym względzie nie nakłada żadnych specyalnych zobowiązań. Czechy dokonały tej operacyi na podstawie równi walutowej między koroną austryacką a czeską. Jak Polska postąpi — trudno orzec, ale byłoby to aktem prymitywnego rozboju względem Galicyi i okupacyi, gdyby krótkowzroczna formułka p. Karpińskiego istotnie w rzeczywistość się przyoblekła. — Bezceremonialność Serbii w stosunku do jugosłowiańskich koron może być tylko przykładem odstraszającym, gdyż przyczyniła się prawdopodobnie do wywołania jednego z fermentów tej rewolucyjnej zamieszki, o której nas obecnie dochodzą mniej lub więcej autentyczne wieści.

Długi przedwojenne dzieli traktat na dwa rodzaje: na długi hipoteczne zabezpieczone (kolejowe, salinarne, na nieruchomościach) w wysokości 2400 milionów koron, i emisyjne, to jest wyrażone rentą, w wysokości 10.800 milionów koron. Pierwsze rozdzielają się między państwa sukcesyjne wedle wartości przejętego przez nię mienia austryackiego, przyczem w Polsce specyalnie przechodzą, znajdujące się w niej rządowe lasy austryackie, bez obowiązku spłaty, — na własność państwa polskiego. Natomiast dług rentowy rozdziela się na państwa sukcesyjne wedle klucza, wypośrodkowanego z lichwy przeciętnej ich udziału w podatkach bezpośrednich w latach od 1911 do 1913. Dla państwa polskiego równałoby się to udziałowi w jednej dziesiątej części tego długu, a więc przedstawiałoby kwotę około miliarda koron. Prócz tego ma wziąć Polska udział w ogólnych kosztach odszkodowania państw koalicyi, co wyniesie ćwierć miliarda franków w złocie, a nosi ponętną dla nas, zdaniem koalicyi, nazwę, »kosztów wyzwolenia«.

Oto warunki ekonomiczne traktatu w najogólniejszym zarysie. Jeśli chodzi o Austryę niemiecką, która bierze na siebie wszelkie inne zobowiązania byłej Austryi tak co do długów wewnętrznych, jak walutowych, tak co do pożyczek wojennych, jak i banknotów, krążących poza granicami byłej monarchii — to ogół zwalonych na nią ciężarów dochodzi do 50 miliardów koron, prócz dodatkowej kwoty odszkodowawczej dla państw koalicyjnych, płatnej w ciągu lat trzydziestu, a dopiero później ustalić się mającej.

O ile zaś chodzi o Polskę, to wedle opartego na grubem oszacowaniu przypuszczenia, wciągającego w rachubę cyfrę ostemplować się mających banknotów (6 do 7 miliardów koron), wysokość pożyczki wojennej (2 do 3 miliardów), udział w przedwojennej rencie (1 miliard), koszta wyzwolenia (ćwierć miliarda franków w złocie, oraz udział w długach zahipotekowanych, a chwilowo obliczyć się nie dający — ogół jej długów poaustryackich wyniesie 11 do 13 miliardów koron.

Jest to kwota, której słuszność i wysokość nie pokrywają się bynajmniej z tem, co ustalił główny nasz urząd likwidacyjny, którego operat syntetyczny był substratem akcyi ekonomicznej polskiej delegacyi na konferencyi paryskiej. Główną podstawą wniosków operatu były dwie zasadnicze przesłanki: Galicya przejmuje na siebie tylko pewną część długów przedwojennych, a z długów wojennych tylko półtora miliarda koron — ogółem przeszło 4 miliardy koron, występuje natomiast względem Austryi z pretensyami w wysokości 26 i jednej trzeciej miliarda, w czem grupa szkód wojennych (17.9 miliarda) i niewypłaconych świadczeń wojennych (3 miliardy wynosi łącznie niemal 21 miliardów. Ogółem więc należałoby się Galicyi od Austryi conajmniej około 29 i ćwierć miliarda. Zamiast tego spada na nią ciężar wynoszący połowę tej kwoty, a kwestya szkód wojennych (3 miliardy) wynosi łącznie niemal wschodniej, pozostaje nie załatwioną, spada brzemieniem ogromnych wydatków na barki świeżo fundującego się państwa. Dla czego? Bo Austrya niemiecka tych kosztów wogóle ponieść nie potrafi, a Czecho-Słowacya, zaliczająca się do typowych »nouveaux riches« wojennych — politycznie, etnograficznie i finansowo — słyszeć nie chce o wzięciu udziału w kosztach odbudowy Galicyi, która skoncentrowała na sobie cały impet najazdu rosyjskiego, a przez to zasłoniła Czechy przed spustoszeniem wojennem i ułatwiła im bezwzględne wyzyskanie konjunktury wojennej.

Traktat z Austryą jest nowym dowodem tego, w jak lekceważący, a bodaj nawet nieprzychylny sposób, traktują mocarze ententy nasze najbardziej żywotne sprawy. Ale jest też dowodem tego, ile błędów popełnić musiała nasza delegacya na konferencyi pokojowej, dobierając dorywczo i tendencyjnie ludzi niekwalifikowanych, walących taranem niedowarzonych frazesów tam, gdzie argument rzeczowy, gdzie biegłość w pertraktacyi, wytrawność doświadczeń stanowiły jedyną drogę sukcesu. Gorzko dziś przypłacamy urojenia optymizmu zjawą konkretnych faktów, wcielonych w traktat pokojowy z Polską. O tem, co dziś tak boleśnie odczuwa nasza teraźniejszość, wyda historya wyrok sprawiedliwy. W jej objektywnym sądzie, rozłożą się światła i cienie inaczej, niż dziś je rozmieszcza stale w błąd wprowadzana opinia kraju.

Układy polsko-niemieckie.

Poznań, 29 lipca. (PAT). Dnia 16 bm., jak wiadomo, odbyła się w **Toruniu** konferencya między przedstawicielami polskimi, a niemieckimi. Ze strony polskiej brał udział komisarz naczelnej rady ludowej Dr **L a s z e w s k i**, panowie Połczyński, Ratajski, Schulmann, Gabrylewicz, Dobyński. Ze strony niemieckiej byli: Naczelny prezes Schackenburg, prezes regencyi von Buelow z Bydgoszczy i prezes dyrekcyi kolejowej Wolka z Bydgoszczy i starszy burmistrz z Torunia Haske. W sprawie swej kompetencyi oświadczyli pan Laszewski i naczelny prezes Schackenburg, że są upoważnieni przez swoje rządy do prowadzenia rokowań, ale nie do uchwał i prawomocnych postanowień.

Obradowano nad wydarzającemi się jeszcze ciągle napadami i ostrzeliwaniami wzdłuż linii demarkacyjnej. Wywołało to omówienie całego szeregu spraw wojskowych, co dało wynik następujący: **Wojska niemieckie, które poczęły już opuszczać obszar, przyznany Polsce, powinny wycofywać się planowo.** Co do ostatecznego ustąpienia ma nastąpić dokładniejsza umowa między dowództwem polskiem, a niemieckiem. Umowa ta powinna być zawarta jak najrychlej, *aby przeprowadzenie jej mogło nastąpić bez trudności.* Mają być poczynione starania celem dostatecznej **ochrony ludności,** mianowicie **przez straż ludową polsko-niemiecką,** utworzoną w stosunku liczebnym obu narodowości. Naczelny prezes Prus zachodnich wydał już odnośne zarządzenia, prezes regencyi, Mueller, oświadczył, że podobnie postępuje się w częściach Księstwa, jeszcze nie oddanych. Potrzebne jest porozumienie w sprawie spisu przejmowania urządzeń i przedmiotów wojskowych.

Dalsze narady dały następujące rezultaty: Wyrażono życzenie, aby **urzędy i urzędnicy w dalszym ciągu sprawowali** swe czynności przynajmniej do czasu, który będzie później oznaczony. Podkreślono raz jeszcze, że odezwa rządu polskiego z dnia 3 czerwca jest oświadczeniem urzędowem. W s p r a w i e **urzędniczej** stwierdzono raz jeszcze na podstawie dawniejszych rokowań z komisaryatem naczelnej Rady ludowej w Poznaniu, że istnieje zupełna zgoda co do następujących punktów: Aż do d. 1 października br. wszyscy urzędnicy pozostają na swoich dzisiejszych stanowiskach, ale ma się im dodać funkcyonaryuszy kontrolnych. Rząd polski przejmie w miarę potrzeby wszystkich urzędników do służby państwowej. Poręcza się wszystkim urzędnikom, także tym, którzy zostali sprowadzeni dopiero po pierwszym stycznia 1908, że będą mogli zlikwidować swoje mienie i bez przeszkody wywieść ruchomości. Potrzebne jest jeszcze porozumienie się dla wyjaśnienia kwestyi, o ile rząd pruski zechce pozostawić władze i urzędników do dyspozycyi rządu polskiego.

Zebrani wspólnie wyrazili życzenie, aby **zwolniono wszystkich pozbawionych wolności** za przestępstwa, pozostające w związku z działalnością polityczną np. obejście przepisów paszportowych i innych, dalej, aby wypuszczono zasądzonych, oraz zwrócono kaucye i pieniądze obłożone aresztem. Tak samo jest obustronnem życzeniem, aby władze wojskowe obu stron zgodziły się na **zniesienie internowania i przymusowego pobytu,** aby wychodźcy z obu państw mogli powrócić do domu.

W sprawie kolonistów p. Laszewski na zapytanie Niemców oświadczył, że nie cofa się z oświadczenia, obowiązującego, złożonego przez komisaryat naczelnej rady ludowej z dnia 30 czerwca. Obawa, aby wydalono wszystkich kolonistów, którzy sprowadzili się po dniu 1 stycznia 1908 roku nie jest uzasadnioną. Prawdopodobne jest, że będzie z osobna badana każda poszczególna sprawa. Na wniosek niemiecki pan Łaszewski oświadczył gotowość wstawienia się zatem, aby **obłożenie aresztem i likwidacye majątku** ograniczało się do majątku nieruchomego, pozatem pozostawi się osobom, podlegającym likwidacyi włącznie z kolonistami odpowiedni czas na sprzedaż majątku z wolnej ręki. Radca Loewe postawił wniosek, aby rząd polski określił stanowisko swoje co do następujących dwóch punktów 1) że zgadza się w zasadzie na przyznanie polskiej przynależności osobom także kolonistom, którzy po pierwszym stycznia 1908 r. sprowadzili się, a odmawiać będzie tylko w poszczególnych wypadkach, 2) że po pierwszym stycznia 1908 r. nie będzie się już dokonywało żadnej przymusowej sprzedaży. Komisarz Łaszewski poczyni kroki, aby rząd polski zajął stanowisko w sprawie powyższych wniosków. W końcu naradzano się nad sprawą obowiązkowej służby wojskowej. Przyrzeczono spowodować wyjaśnienie stanowiska rządu polskiego w tej sprawie.

Dalszy ciąg rokowań toruńskich odbył się w **Gdańsku** w dniach 23 i 24 lipca. Na tych posiedzeniach ustalono protokół zebrania toruńskiego, oraz przygotowane materyały dla posiedzeń przedstawicieli rządu polskiego i niemieckiego, względnie pruskiego celem ostatecznego zatwierdzenia. W Gdańsku uczestniczył z polskiej strony w naradach komisarz Łaszowski, oraz przedstawiciele Prus zachodnich i komisaryatu naczelnej rady ludowej, z niemieckiej strony naczelny prezes Schackenburg von Buelow i przedstawiciel niemieckiej jeszcze części Poznańskiego, oraz szereg przedstawicieli władz państwowych, gminnych i wojskowych, a oprócz tego przybył na konferencye tajny radca Loehrs, jako przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych w Berlinie.

Jednym z głównych punktów narad w Gdańsku i Toruniu było **wyszukanie konkretnych środków do uspokojenia ludności i przeprowadzenia bez wewnętrznych wstrząśnień nowego ustroju paszportowego.** Przedstawiciele Polski i Niemiec doszli do konkluzyi, że należy poczynić następujące propozycye: Przy urzędach politycznych w poszczególnych powiatach ustanawia się **delegatów polskich, którzy mają bronić interesów ludności** i działać uspokajająco i uświadamiająco. **Szczegóły ustalą ostatecznie rokowania berlińskie.** Wszyscy obecni zgodzili się na to, że wskazanem jest **przywrócenie działalności podkomisaryatu w Gdańsku, jakoteż niczem nie krępowanej działalności polskich rad ludowych.** Także z tego względu rokowania w Berlinie powinny odbyć się jak najrychlej.

Interwencya koalicyi na rzecz Górnego Śląska.

Wiedeń, 29 lipca. (Tel. pryw.). »Tel. Comp.« donosi z Paryża: Konferencya pokojowa postanowiła wysłać do Śląska wojska koalicyjne, celem zapobieżenia dalszym walkom między Polakami a Niemcami.

Wiedeń, 29 lipca. (Tel. pryw.). »Tel. Comp.« donosi z Paryża, że **naczelna rada wezwała rząd niemiecki do natychmiastowego zaniechania wszelkich kroków nieprzyjacielskich wobec ludności polskiej na Śląsku Górnym.**

Koalicya w sprawie rokowań polsko-niemieckich.

Wiedeń, 29 lipca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: Najwyższa rada koalicyjna zatwierdziła tekst odpowiedzi na notę niemiecką, która domaga się, aby między **rządami polskim i niemieckim odbyły się** rokowania w sprawie terytoryów, które mają być odstąpione Polsce na podstawie traktatu pokojowego. Następnie obradowała najwyższa rada **nad sprawą komisyj koalicyjnych dla wschodnich Prus.** — Postanowienia o żegludze i o jeńcach, które mają być włączone do traktatu z Bułgaryą, zostały ostatecznie przyjęte.

Koalicya wobec Niemiec i Rosyi.

Wiedeń, 29 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Paryża: Najwyższa rada koalicyjna wezwała rząd niemiecki, aby się wstrzymał od **wszelkich aktów nieprzyjaźni na Górnym Śląsku wobec ludności polskiej.** Sądzą, że komenda koalicyjna poczyniła już w tym kierunku odpowiednie kroki. Następnie zajmowała się rada **sprawą blokady Rosyi.** — Rząd Stanów Zjednoczonych studyuje obecnie sprawę zniesienia tej blokady. Sprawa ta obchodzi bardzo szerokie koła przemysłowe i finansowe. Stany Zjednoczone pragnęłyby dać blokadzie podstawę prawną.

W sprawie blokady Rosyi.

Wiedeń, 29 lipca. (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Saint Germain: »Journal des Debats« donosi, że na posiedzeniu rady pięciu uczynił White stosownie do stanowiska Wilsona zastrzeżenie w s p r a w i e b l o k a d y R o s y i. Wedle tezy amerykańskiej blokada byłaby tylko wtedy dopuszczalną, gdyby koalicya znajdowała się w stanie wojennym z Rosyą. Dlatego też b l o k a d a m u s i b y ć z n i e s i o n ą. — Inni członkowie koalicyi nie sprzeciwili się temu, zwrócili jednak uwagę, że prawo międzynarodowe nie zna precedensu tak wyjątkowej sytuacyi.

Zwycięskie walki z bolszewikami.

Warszawa, 29 lipca. **Front litewsko-białoruski.** Na odcinku Wilejki odparto dwukrotne ataki bolszewickie, wzięto 106 jeńców do niewoli i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na odcinku Rybczanki i na północ od Radoszowic ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie na wschód od Nowogródka **posunęły się nasze oddziały do linii Jannicze, Wielkie, Szuchowice, opierając się o rzekę Uszę.** Ataki bolszewickie na Sieniawkę odparto. Na odcinku Baranowicze nieprzyjaciel otrzymuje w dalszym ciągu posiłki.

Front poleski: Walki w rejonie Turowa trwają dalej.

Front galicyjsko-wołyński: Na linii Radziwiłłów Brody silna działalność bolszewickiej artyleryi.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
H a l l e r, pułkownik.

Przegląd literacki.

NOWE POWIEŚCI.

(K. Makuszyński. — Wł. Perzyński. — St. K. Kamocki. — Br. Włodkówna.)

Niedawno miałem sposobność pisać o powieści Kornela M a k u s z y ń s k i e g o „Słońce w herbie” i nie mogłem ukryć wywołanych przez nią przykrych uczuć. Inne całkiem wrażenie wywołuje druga tegoż autora powieść „Po mlecznej drodze” (Kijów, Księgarnia L. Idzikowskiego). Wojna tak nas była rozbiła, takie najeżyła między nami kordony graniczne, iż potrzeba będzie długiej pracy, aby objąć twórczość pisarzy, wyrosłą po drugiej stronie frontu, na emigracyi w Rosyi. Nie próżnowała gromadka pisarzy tam zagnana, niejedno tam zakwitło uczucie silne, niejeden tam wybuchł krzyk tęsknoty poetyckiej za ziemią ojczystą, niejeden obywatel świata odkrył tam w sobie obywatela Polski. Makuszyński tam pogłębił w sobie typ twórczości, do której dawno jego nowele tudzież pierwsza powieść były przygotowaniem. „Po mlecznej drodze” rozwija się w kierunku, obranym przez autora z dojrzałym rozmysłem, bez owych sztucznych konstrukcyj i klawiszów niepewnych, które szkodziły pierwszej powieści, z bardziej zdecydowaną linią ideową.

Zdaje się, że w Makuszyńskim wyzwala się poeta-twórca baśni z życia nowoczesnego przeciw głównej cesze tego życia, którą jest wojna wszystkich przeciw wszystkim. „Słońce w herbie” oświetlało ludzi, jak stary pułkownik i jego towarzysze bojów, promieniejących dobrocią, ale odznaczających się też nieznajomością życia, zdziecinnieniem. W nowej powieści mamy malarza i poetę, którzy przed płaskością i złośliwością codzienności uciekli na strychowe poddasze i tutaj, wśród szubienicznych dowcipów, maskujących głębie ich uczucia, nietyle głoszą, ile praktykują religię dobroci, miłości, chrystusowości. Rubaszne, a pełne tkliwości współżycie tych przyjaciół, przytulenie przez nich obcego dziecka, męka i śmierć sąsiada ich z poddasza powstańca starego — wszystko to nie obrazy rzeczywistości, tem mniej są niemi sceny z życia Zabłockich, lecz okazye do snucia przez autora marzeń o życiu, które mogłoby być miłowaniem, światłem, dobrocią czynną, a jest pożerającą nędzą i smutkiem. Fantazya autora jakby się uskrzydliła: ów powstaniec, obłąkany Polską, wizya jego pogrzebu, lub ks. Łoś i jego idee — twory to prawdziwego poety. Nieartystycznem byłoby przykładanie do nich miary realistycznej — inna panuje tu atmosfera, inne obowiązują walory. Owiewa ona czytelnika, ciepło wlewa i rozserdecznienie, a przed zbytnim sentymentalizmem chroni maską dowcipu i humoru, istotnie świetnego.

Jako dzieci wyobraża sobie Makuszyński ludzi swych idealnych — i chciałoby się uścisnąć jego malarza, który, gdy poeta baśniami zabawia małą Haneczkę, potem uśpioną odnosi do łóżeczka, sam nadstawia uszu i z pałającym wzrokiem pyta opowiadającego: i co dalej? Wielkiemi dziećmi są i ów wielki w swym tragicznym szale ex powstaniec, i ks. Łoś, kanonizujący na świętych i Dantego i Lionarda i ów stary pan Zabłocki, oddający w ręce dwóch młodych artystów więdnącą swą biedną córkę, ale czy życie musi z samych atletów się składać? Dawno też szukać w tej baśni Makuszyńskiego filozofii nadzwyczajnego bohaterstwa, tej lub owej metafizyki: powtarza ona tylko stare słowa: miłujcie się wzajem... I uczucie to czytelnikowi się udziela: do powieści ostatniej musi się często wracać...

Nie postawił wysokich wymagań ani sobie, ani czytelnikowi w ostatniej swej powieści Włodzimierz P e r z y ń s k i („Uczniaki”, Warszawa, Gebethner i Wolff).

Powieści Perzyńskiego uzyskały przydomek „bezpretensyonalnych”. Wolelibyśmy, aby autor i sobie i nam stawiał wyższe „pretensye”... Zdaje się, że powieściopisarstwo jest dlań rozrywką między tworzeniem jednej komedyi a drugiej — szczególnie o ostatniej da się to powiedzieć. Wprowadza nas ona w światek uczni gimnazyum warszawskiego za czasów rosyjskich, i ukazuje go z lekkim uśmiechem. Poznajemy pierwszoklasistę Kazika, jego bohaterskie krętactwa wobec wuja-właściciela pensyonatu, jego przekomarzania się z kolegami, psie figle w szkole, zabawy wakacyjne, kiedy przeklęty przymus uczenia się do egzaminu i nuda rzuciły go w objęcia niebezpiecznego andrusa wielkomiejskiego. Pyszny sobie ten urwis, kiedy nabiera nadętego wujaszka, albo gdy pod wpływem podziwianego andrusa, który i kochać się już umie, poczuwa się do obowiązku zakochania się, ale z jeszcze większą przyjemnością odczuwa w jedenastoletniem sercu, że gdy przyjaciel się odkochał — on także nie potrzebuje się kochać. Zna Perzyński tych milusińskich warszawskich i kilka razy bierze rozpęd dla wydobycia z życia swych uczniaków strun głębszych. Widzimy właściciela pensyonatu, jak niemrawo zabiera się do uczenia pensyonarzy historyi polskiej i jak piskorz wije się w stosunku z profesorem-szpiegiem moskiewskim. Tej hołoty profesorskiej mamy kilka pysznych sylwetek, a raz przystępuje nawet autor do kreślenia romantyki spiskowej starszej młodzieży — nici jednakowoż tej sprawy gubi i zostaje przy dobrodusznie-lekko-humorystycznem traktowaniu przedmiotu. A szkoda niemała: krom „Syzyfowych prac” Żeromskiego nie mamy w literaturze głębiej ujętych obrazów z życia młodzieży gimnazyalnej za czasów moskiewskich — z życia, które obfitowało w komizm, ale i tragizm wyższego rzędu, a teraz na zawsze sczezło, najmłodszej generacyi zgoła nie jest znane, i ta nawet nie wie, jaka jest szczęśliwa i jakie ma obowiązki, uczęszczając do szkoły polskiej.

St. Wł. K a m o c k i e g o „Dziecię natchnienia” (Kraków, nakład księgarni J. Czerneckiego) zapowiada pisarza, mającego odwagę własnego zdania wobec komunałów opinii („wiem aż nadto dobrze, co to jest opinia... ma rogi mocne i racice wielkie”...), a przedewszystkiem szukającego własnego wyrazu artystycznego. Co w nim własnego — a jedynie ta odrębna cecha stanowi o wartości pisarza — to specyalny sposób obrazowania walki uczuć w chwili przełomowej. Przedstawia ją autor w formie zmagania się centrów świadomości i woli. Gdy Ewa świadomie pragnie stawiać opór kochankowi, a mocą najsilniejszych instynktów lgnie do niego — daje autor obraz podzielenia się komórek mózgowych i nerwowych na dwa zwalczające się obozy; analogiczne hypostazowanie się powtarza (śmierć Czyżelskiego). Szukanie to techniki, nie znalezienie, gdyż zaciera ona najbardziej indywidualne rysy charakterów i musi w szablon przemienić analizę psychiczną. Dalej wyznaje autor pewien bliżej nieokreślony mistycyzm, który mu każe wierzyć w miłość i w to, że dziecię miłości, natchnienia dziecię, przychodzi na świat, jako dziecię bogów wybrane, bodaj chryzmatem geniuszu namaszczone. Nie zdołał autor swoich wierzeń ucieleśnić: jeszcze najżywszą u niego postacią nieszczęśliwy, oszukany suchotnik Czyżelski. Pod koniec zaś powieści cugle autorowi z rąk zupełnie się wymykają.

Ogromną wprawę i łatwość opowiadania posiada Bronisława W ł o d k ó w n a. Powieść jej ostatnia rozgrywa się »W obłokach« (Warszawa, Gebethner i Wolff) ponad ziemią, uczuciami, troskami zwyczajnych śmiertelników. Znajdujemy się w St. Moritz, w jednem z najbardziej eleganckich sanatoryów dla suchotników. Autorka oszczędziła nam jednak łaskawie wszystkich przykrych stron życia chorych: dla niej St. Moritz jest o wszystkich porach roku, we wszystkich hotelach, salach, miejscach wycieczkowych jednem tokowiskiem miłosnem. Jednem z centrów tego ogrodu miłości jest naturalnie piękny lekarz zakładowy, Włoch w dodatku, a jedną z jego ofiar oczywiście oczarowana, ale jeszcze bardziej czaru-

W sprawie dymisyi gen. Muśnickiego.

Warszawa, 29 lipca. (Tel. pryw.). Sprawa ustąpienia generała Muśnickiego nie jest jeszcze zadecydowaną. W ostatnich dniach odbywały się w Poznaniu rokowania, mające na celu zatrzymanie generała Muśnickiego na dawnem stanowisku. Prawdopodobnie sprawa ta będzie pomyślnie załatwiona.

Wojna z Węgrami.

Wiedeń, 29 lipca. (Tel. pryw.). »Der Mittag« donosi z Budapesztu: **Generał Franchet d'Esperey otrzymał upoważnienie rozpoczęcia kroków wojennych przeciw Węgrom.** Równocześnie polecił koalicya generałowi Pelle, komendantowi armii czesko-słowackiej, aby zerwał natychmiast wszelkie rokowania z rządem bolszewickim w Budapeszcie. Koalicya wysłała do rządu ostateczne **żądanie, by natychmiast ustąpił miejsca rządowi demokratycznemu.** Jeśli Bela Khun wezwaniu temu zadość nie uczyni, rozpocznie koalicya bezzwłocznie ofenzywę przeciw Węgrom.

W akcyi wojennej wezmą udział następujące armie: 70 tysięcy Rumunów, 36 tysięcy wojsk koalicyjnych, 30 tysięcy Czecho-Słowaków, 12 tysięcy Słowian południowych i 20-tysięczna armia węgierska, utworzona przez rząd w Szegedynie.

Zwycięstwa rumuńskie.

Praga, 29 lipca (PAT). „Czeskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu: Komunikat rumuńskiego sztabu generalnego. Nasza kontrofenzywa przeciw Madziarom rozwija się z wielkiem dla nas powodzeniem. **Madziarzy zostali na całym froncie odrzuceni za Cisę.** Zdobyliśmy przytem wiele materyału wojennego, wiele dział i karabinów maszynowych. **Nieprzyjaciel cofa się w największym nieładzie.** Pojmaliśmy wielu jeńców. Część madziarskich wojsk w odwrocie znalazła śmierć w nurtach rzeki Cisy. Na froncie zachodnim toczą się nad Dniestrem drobne potyczki.

Wiedeń, 29 lipca (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Węgrzy podjęli dnia 20 lipca ofenzywę mniej więcej 9 dywizyami i przekroczyli Cisę na kilku punktach. Dnia 22 lipca wystąpiły do walki rezerwy rumuńskie. Zdobyły one z powrotem Hodmezo Wasarhely. Walka trwa dalej na całym froncie. Według ostatnich wiadomości wojska Bela Khuna poniosły wielką klęskę. Komunikat rumuński stwierdza, że Węgrzy zostali odparci na drugi brzeg Cisy i pozostawili na polu bitwy 4000 poległych.

Wydalenie z Austryi obywateli węgierskich.

Wiedeń, 29 lipca. (Tel. pryw.). Rząd krajowy wydał zarządzenie, mocą którego wydalić należy z niemieckiej Austryi w **przeciągu kilku dni wszystkich obywateli węgierskich.** — Wczoraj aresztowała policya wiedeńska podczas wyścigów w Freudenau kilkunastu obywateli węgierskich. Zarządzono natychmiastowe odstawienie ich do granicy.

Zamach na przywódcę komunistów wiedeńskich.

Wiedeń, 29 lipca. (Tel. pryw.). W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonali nieznani sprawcy zamachu morderczego na przywódcę komunistów wiedeńskich, Tomana, który ugodzony został strzałami rewolwerowymi w prawą rękę. Policya wiedeńska rozpoczęła śledztwo w tej sprawie.

Janouszek w Pradze.

Wiedeń, 29 lipca. (Tel. pryw.). Z Pragi donoszą: Bolszewik czeski, Janouszek, który obwołał się prezydentem Słowaczyzny, przybył od kilku dni w Pradze. Władze czeskie są w kłopocie, co z nim uczynić.

O odbudowę socyalistycznej międzynarodówki.

Praga, 29 lipca. (PAT). Dziś przed południem wyjechał w sprawach urzędowych do Paryża sekretarz prezydenta republiki, Cisarz. Tym samym pociągiem paryskim odjechali do Lucerny **posłowie czeskiego Zgromadzenia narodowego Nemec i dr Smeral**, celem wzięcia udziału w międzynarodowych obradach socyalistycznych **w sprawie odbudowy socyalistycznej międzynarodówki.**

Przed zmianą gabinetu w Jugosławii.

Praga, 29 lipca. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Belgradu na podstawie lublańskiego biura korespondencyjnego, że według relacyj tamtejszych dzienników, obecny gabinet w Jugosławii (S. H. S.) ustąpi.

Ruch pocztowy z Niemiec.

Warszawa, 29 lipca. Radio PAT z Nowego Jorku: Ruch pocztowy z Niemcami rozpoczął się załadowaniem 400 worków pocztowych z 350.000 listów na okręt skandynawski »United States«. Poczta ta będzie wyładowaną w Kopenhadze, skąd wysłana będzie dalej do Niemiec.

Stosunki dyplomatyczne Anglii z Niemcami.

Poznań, 29 lipca. Radio PAT z Londynu: Wkrótce zostaną nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne między Anglią a Niemcami. Niemcy na razie będą musiały się zadowolić mianowaniem »chargé d'affaires«.

Amnestya we Francyi.

Poznań, 29 lipca. Radio PAT z Paryża: Clemenceau zapowiedział, że wkrótce wydana będzie amnestya dla osób, skazanych za mniejsze przestępstwa polityczne. Ma ona objąć do 150 tysięcy osób.

Ze stosunków na Słowaczyźnie.

Ze strony narodowców słowackich otrzymujemy następujące informacye:

Przewidywany wynik wojny światowej i ogłoszenie czternastu punktów Wilsona, jako podstawy przyszłego pokoju, rozbudziły u wszystkich ujarzmionych narodów dążności polityczne i nadzieje ich urzeczywistnienia. Takie nadzieje żywił też naród słowacki. Skrystalizowały się one na Słowaczyźnie głównie w dwóch kierunkach politycznych. Jeden reprezentuje partya czechofilska ze swą ideą państwowości czecho-słowackiej, dążąca do połączenia Słowaczyzny z państwem czeskim. Na czele tego kierunku stoją p. Hodża, Duła i Srobar, obecni przedstawiciele Słowaczyzny w czeskiem Zgromadzeniu narodowem. Drugi kierunek reprezentuje stronnictwo niezawisłości narodowej, dążące do stworzenia samodzielnego bytu politycznego dla narodu słowackiego.

W dniu 12 grudnia 1918 roku proklamowano w Preszowie niezawisłą słowacką republikę ludową. Od tej chwili dążności narodu słowackiego przybrały zdecydowany kierunek. Pod sztandarem republiki słowackiej skupiło się wtedy 8 komitatów i 22 miast. — Idea samodzielności politycznej stawała się coraz silniejszą i coraz szersze koła zwolenników zyskiwała wśród ludu słowackiego. Przywódcy czechofilskiej partyi, mimo zabiegów, nie mogli nic uczynić, ażeby ten żywiołowy ruch wśród Słowaków stłumić, względnie rozwój jego powstrzymać. Urządzali wprawdzie w tym celu liczne zgromadzenia ludowe, które im się jednak nie udawały, a na których wszędzie występowano natomiast wrogo wobec nich, protestując energicznie przeciw idei państwa czecho-słowackiego.

Czesi również ze swej strony rozpoczęli akcyę polityczną. Zaczęły się rekwizycye w całej Słowaczyźnie, zarekwirowano prawie cały bydłostan, płacąc np. za wołu po 200 do 300 kor., zapasy surowca, jak żelazo, ołów miedź, węgiel, dalej zapasy złota i srebra wagonowano i wywożono do Czech. Wszystkie fabryki cukru, jak również fabryki tytoniu i cygar zostały zrabowane, a znajdujące się tam zapasy wywiezione. Tyle zniszczenia, ile wyrządziło na Słowaczyźnie kilkumiesięczne zaledwie panowanie Czechów, nie sprowadziła nawet czteroletnia wojna.

Nic dziwnego, że w tych warunkach spotykali się Czesi coraz częściej w różnych okręgach Słowaczyzny z żywiołowym oporem przeciw swojej władzy i że rozgoryczenie wśród Słowaków wzrosło tak dalece, że chciano na wszelki sposób ratować się od ucisku czeskiego. Wskutek niepokojów zaprowadzili też Czesi na Słowaczyźnie stan wyjątkowy, a z nim surową cenzurę dzienników i korespondencyj i ostry wymiar kar. Kto tylko wydawał się politycznie podejrzany, kto nie skłaniał się w kierunku polityki czechofilskiej, tego czekało więzienie, względnie wydalenie z kraju. Liczba aresztowanych i internowanych doszła w ten sposób do 5000 Słowaków i około tysiąca Węgrów.

Od zajęcia Słowaczyzny strzegli pilnie Czesi, aby prawdziwa wola ludu słowackiego nie znalazła drogi do swobodnego wypowiedzenia się. Władza ich bowiem nie posiadała żadnej prawnej podstawy, a przedewszystkiem nie opierała się na woli ludności.

Koalicya, a przedewszystkiem Francya, musi przyjść do przekonania, że w sprawie słowackiej została przez Czechów w błąd wprowadzoną. Słowacy są frankofilami, ale wolność swą i indywidualność cenią jeszcze wyżej. — Naród słowacki domaga się pełnego prawa swobodnego wypowiedzenia się, co do swojej przynależności, jako też prawa samostanowienia o swoim losie i protestuje przeciw nieludzkiemu traktowaniu ich narodu, co tem bardziej jest trudne do usprawiedliwienia, że gwałtów tych dopuszczają się właśnie ci, którzy się sami »braćmi« ich nazywają. Słowacy nie mieli żadnej łączności historycznej z Czechami, a nawet naturalne granice rozdzielały ich wzajemnie od siebie. Dopiero w ostatnich czasach interesy gospodarcze skierowały zabiegi Czechów w kierunku pozyskania Słowaczyzny i gospodarczego wyzyskania tego kraju. Historyczne, geograficzne i gospodarcze względy skłaniały raczej stale Słowaków ku Węgrom.

Idea czecho-słowackiej państwowości jest dla narodu słowackiego zupełnie obcą i nigdy nie zadowoli ich dążeń politycznych. Czesi ponoszą winę, że Słowacy dotychczas nie mogli wejść w bezpośrednią styczność z koalicyą. — Naród słowacki ma jednak nadzieję, że koalicya zmieni jeszcze swoją stanowisko i rozpatrując sprawę słowacką zechce zapytać i wysłuchać głosu ludności słowackiej, jako jedynie kompetentnej w decydowaniu o swoich losach.

Położenie republiki słowackiej w obecnym stanie rzeczy jest nader ciężkie. Nieuznana przez koalicyę, nie posiada swoich przedstawicieli, którzyby praw jej bronić mogli wobec konferencyi pokojowej. Również ze strony Węgier, obecnie komunistycznych, nie może oczekiwać pomocy. Idee komunistyczne nie odpowiadają zresztą duchowi narodu słowackiego.

W tem położeniu **zwracają się Słowacy do Polski**, by wzięła w obronę ich prawa narodowe wobec trybunału świata przed pogwałceniem ze strony Czechów, którzy żadnych praw do ziemi słowackiej nie mają. Republika słowacka wie dobrze, że jest za słabą, aby istnieć mogła zupełnie samodzielnie. Gospodarczy rozwój kraju i położenie terytoryalne wskazują jej łączność w tym kierunku z Węgrami. Mimo jednak tej zależności od Węgier, chce republika słowacka żyć w wolności politycznej, kulturalnej i religijnej, której im Czesi odmawiają, oraz w przyjaznych sąsiedzkich stosunkach z Polską.

Niemieckie obliczenia co do Śląska Górnego.

Niemcy nie stracili dotąd w zupełności nadziei utrzymania się przy Śląsku Górnym, a przynajmniej czynią wszystko, ażeby uniknąć tej straty. Rozważają wszystkie możliwości i starają się wszystko wyzyskać na swoją korzyść. Na temat powyższy znajdujemy w różnych niemieckich pismach górnośląskich artykuły, których tendencya idzie w tym kierunku, ażeby Górny Śląsk pozostał przy Niemczech, w zamian za co Niemcy na Górnym Śląsku zgodzą się na eksploatowanie go przez Amerykę pod względem gospodarczym. Raciborski »Generalanzeiger fuer Schlesien und Posen« otrzymał co do tego z Berlina następujące informacye:

»Dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że w kołach kompetentnych zajmują się żywo sprawą zbliżającego się plebiscytu na Górnym Śląsku. Powszechna jest opinia, że podczas głosowania przeważająca większość ludności opowie się za pozostaniem przy Niemcach. Istnieje jednak obawa, że jeżeli okupacya nastąpi nie przez Amerykanów, tylko przez wojska Hallera, łatwo na ludności mogą być wpływy wywierane, a Niemcy dostaną się w to niebezpieczeństwo, że w części terenu Górnośląskiego stracą na rzecz Polski.

»Z wiarygodnej strony donoszą jednak, że Ameryka ma interes w tem, ażeby Górny Śląsk nie dostał się Polsce. Już teraz Amerykanie starają się o to, ażeby silnie usadowić się na Górnym Śląsku. Znaną powinno być rzeczą, że pewne amerykańskie konsorcyum podejmowało próby, ażeby zapewnić sobie najlepsze kopalnie górnośląskie. Amerykanie już teraz zalewają prowincyę i urządzają ją pod względem handlowym tak, żeby to odpowiadało ich celom. Sądzę, że pozostaną panami Górnego Śląska, jeżeli ten i nadal przy Niemczech pozostanie. Z drugiej strony wychodzą z tego założenia, że Polacy nie ścierpią wpływów amerykańskich, gdyby ci mieli pozostać panami Górnego Śląska. Że plebiscyt Górnego Śląska odbędzie się pod nadzorem komisyi amerykańskiej, fakt ten wpływa na uspokojenie ludności. Berlińskie koła urzędowe są tego zdania, że podczas plebiscytu Polacy przepadną. Polacy są świadomi rywalizacyi amerykańskiej, a uciskana i zagrożona ludność niemiecka na Górnym Śląsku przypatruje się cichej walce pomiędzy Polakami a Amerykanami na Górnym Śląsku«.

Tyle pismo niemieckie. Raciborski »Anzeiger« jest dość licznie rozpowszechniony na Górnym Śląsku, a także czytywany przez ludność polską. Informacye jego z polskiej strony zasługują na uwagę, tem więcej, że i inne gazety śląskie, a zwłaszcza »Ostdeutsche Morgenpost« będąca organem kapitalistów górnośląskich, uderzają w tę samą nutę.

Z Akademii górniczej w Krakowie.

Dziekanat Akademii Górniczej w Krakowie ogłasza:

Na podstawie reskryptu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 20 lipca b. r. i na podstawie uchwał Komitetu organizacyjnego ogłasza dziekanat Akademii Górniczej obwieszczenie:

W październiku b. r. otwarty będzie jedynie pierwszy rok studyów. Zgłaszających się do zapisu kandydatów podzieli się na trzy kategorye: Pierwsza obejmie kandydatów z maturą (gimnazyum lub szkoły realnej), którzy byli już imatrykulowani poprzednio, jako studenci matematyki i nauk przyrodniczych w jednym z uniwersytetów, akademij górniczych, lub politechnik. Do drugiej kategoryi zaliczy się kandydatów z maturą z odznaczeniem, którzy nie należą do pierwszej kategoryi; pomiędzy nimi pierwszeństwo przyzna się maturzystom lat ubiegłych, którzy spełnili powinność wojskową. Do trzeciej kategoryi należeć będzie reszta zgłaszających się z maturą.

Liczbę słuchaczów pierwszego roku ustala się na maximum 80. Przyjmować się będzie słuchaczów kolejno według ich przynależności do powyższych kategoryj. Jedynie w wypadku, gdy ilość kandydatów pierwszej i drugiej kategoryi przekroczy liczbę 80, podda się kandydatów wszystkich trzech kategoryj konkursowemu egzaminowi wstępnemu z matematyki i fizyki.

Podstawą egzaminu będzie egzamin pisemny pod nadzorem.

Wiadomości, wymagane przy ewentualnym egzaminie w zakresie nauki w szkołach średnich, są następujące: a) z matematyki: biegłość w działaniach arytmetycznych, reguła trzech, rachunek procentowy (pojedyńczy), równania stopnia 1-go, 2-go i dwukwadratowe, zagadnienia stopnia 1-go i 2-go z dyskusyą i kreślenie elementarnych zależności funkcyjnych. Zasady planimetryi, stereometryi, trygonometryi płaskiej i geometryi analitycznej płaskiej. b) Z fizyki: temat ogólny (wolny od materyału matematycznego) pozwoli stwierdzić obok pewnego zasobu wiadomości, czy kandydat umie posługiwać się językiem polskim poprawnie pod względem stylistycznym i gramatycznym.

Do zadań z dyskusyą zaleca się Witwiński: »Zbiór zadań na dyskusyę i badanie zależności funkcyjnych«. (Cena około 3 K); rozdziały I., II. i III. z pominięciem zadań o numerach 60, 61, 65—72, 84, 97, 100, 102, 105, 111, 114, 119, 120, 122, 123, 130—132, 134. Jako wzór tematów z fizyki podaje się następujące: zasady termometryi, zasada zachowania energii, prawa przepływu prądu elektrycznego, opis przyrządu o znaczeniu technicznem lub naukowem (telefon, telegraf, lupa, luneta, mikroskop i t. d.).

Ewentualny egzamin odbędzie się w czasie około 1 października b. r.

Dokładny termin będzie później podany.

Przy zgłoszeniu osobistem w trzech dniach, poprzedzających termin, ewentualnie egzaminu wstępnego, należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale i 3) urzędownie potwierdzoną fotografię, a o ile kandydat pragnie być zaliczonym do kategoryi pierwszej, względnie otrzymać pierwszeństwo w kategoryi drugiej, ma przedstawić: 4) poświadczenie imatrykulacyi wraz z indeksem lekcyjnym jednego z uniwersytetów (jako słuchacz matematyki i nauk przyrodniczych), względnie w akademiach górniczych lub politechnikach; 5) potwierdzenie odbytej służby wojskowej (karta wojskowa i t. d.).

Do dokumentów, wystawionych w języku odmiennym, niż polski i łaciński, należy dołączyć polskie tłomaczenie, dokonane przez zaprzysiężonego tłomacza.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 29 lipca.

ZJAZD KOLEJARZY W KRAKOWIE. Wczorajszy dzień obrad Zjazdu delegatów organizacyj kolejarskich z całej Polski miał charakter bardzo wewnętrzno organizacyjny. Zarówno przed południem, jak po południu — a obradowano bardzo długo, bo do 8 i pół wieczorem — dyskutowano szczegółowo nad przedłożonem zgromadzeniu sprawozdaniem z działalności zarządu głównego. Występowały przytem różne zapatrywania na poszczególne kwestye, aczkolwiek Związek naogół ma charakter jednolity. Opozycyę reprezentowali, nieliczni zresztą, delegaci z odcieniem robotniczo-klasowym, podkreślając potrzebę ostrzejszego występowania wobec dyrekcyj kolejowych i rządu.

Szczególnie żywe zainteresowanie wywoływały niektóre kwestye, jak sprawa poborów, pragmatyki służbowej, dalej sprawa zastosowania 8-godzinnego dnia pracy na kolejach w zastosowaniu do różnorodnych warunków pracy kolejowej. W każdej zresztą z tych kwestyj zarząd główny Związku ma przygotowane wnioski, z którymi na dzisiejszych obradach wystąpi. Wczoraj uwydatniło się, że naogół zarząd ma wśród delegatów bezwzględną większość za sobą. W ostatecznym też wyniku obrad uchwalono uznanie zarządowi i podziękowanie za jego działalność. Podniesione zarzuty i wątpliwości rozproszył swemi wyjaśnieniami prezes Związku, inż. Kruszewski.

Wiele czasu zabrało obszerne omówienie sprawy niedawnego powszechnego strajku kolejowego, i nieuprawnionej w tej kwestyi interwencyi u premiera Paderewskiego dwóch członków zarządu, Klema i Borensztata, która w swoim czasie odbiła się głośnem echem nawet w prasie.

Dzisiaj mają się odbyć wybory zarządów okręgowych podług dyrekcyj, a następnie dyskusya nad wnioskami co do przyszłej działalności Związku, przygotowanymi przez zarząd; prawdopodobnie dyskusya ta będzie najbardziej ożywioną.

Sprostować musimy podaną we wczorajszem sprawozdaniu informacyę, że inż. Kaliński przemawiał na zjeździe imieniem ministerstwa oświaty. Inż. Kaliński jest inspektorem szkół kolejowych z ramienia ministerstwa kolei i z ramienia tego ministerstwa przemawiał.

DO PRZYJMOWANIA DARÓW NA POLSKI SKARB NARODOWY jakoto: monet złotych i srebrnych oraz innych przedmiotów z kruszców szlachetnych, tudzież przedmiotów zdobnych jak galony, sznury, borty itp. upoważnione są: krajowa kasa skarbowa we Lwowie, filialna kasa skarbowa w Krakowie, Urzędy probiercze we Lwowie i w Krakowie oraz wszystkie urzędy podatkowe, które obowiązane są wydawać ofiarodawcom na złożone ofiary urzędowe pokwitowania. Prócz tego można składać te dary bezpośrednio we filiach Urzędu pożyczek państwowych i Skarbu Narodowego oraz w prywatnych bankach i instytucyach finansowych, które okażą gotowość zajęcia się zbieraniem tych darów. Wszystkie czasopisma na prowincyi uprasza się o powtórzenie powyższego komunikatu.

KOMISYA ORGANIZACYJNA STOWARZYSZENIA WDÓW I SIERÓT po legionistach polskich zawiadamia, że na pismo skierowane do p. wiceministra wojny otrzymała odpowiedź następującą:

Zaopatrzenie wdów i sierót po poległych wojska polskiego (a zatem i po poległych i zmarłych I i II brygady Leg.) uregulowane zostało ustawą tymczasową, którą Sejm ustawodawczy na plenarnem posiedzeniu dnia 28 maja br. uchwalił, a która natychmiast z mocą wsteczną od 1 listopada 1918 r. wejdzie w życie. Wdowy, sieroty, względnie opiekunowie mogą natychmiast wnosić podania wprost do ministerstwa spraw wojskowych (Departament gospodarczy Warszawa, Nalewki 4). Do podań dołączyć: metrykę ślubu, metryki dzieci, akt zejścia męża, dowód przynależności do państwa polskiego, lub przynależność gminną.

Prezydyum Rady ministrów zawiadomiło Komisyę, że wskutek starań Komisyi, dyrekcya monopolu tytoniowego zarządziła rewizyę koncesyi tytoniowych w Galicyi w tym celu, aby na wypadek wprowadzenia drobiazgowej sprzedaży artykułów monopolowych mieć na względzie przedewszystkiem wdowy i sieroty po poległych wojska polskiego. W tej sprawie należy się uprzednio porozumieć z Komisyą organiz. Stowarzyszenia (Kraków, ul. Lubicz 2, I p.).

SYNDYKAT HANDLOWY KUPCÓW POLSKICH NA MAŁOPOLSKĘ W KRAKOWIE zaprasza swoich członków wszystkich działów na zebranie we czwartek dnia 31 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali konferencyjnej gmachu Akademii handlowej I piętro, odbyć się mające. Dyrektorowie Syndykatu, którzy powrócili z podróży informacyjnej, celem nawiązania stosunków handlowych z zagranicą, zdadzą sprawozdanie. Przedłożony będzie zbiór probek, cen i warunków nabycia wszelkich towarów.

ZAMKNIĘCIE KRAJOWEGO BIURA POŚREDNICTWA PRACY. Na podstawie dekretu Naczelnika państwa z 27 stycznia br. sprawy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami przekazane zostały administracyi państwowej, a mianowicie ministerstwu pracy i opieki społecznej. Dekret powyższy rozciąga się także na b. zabór austryacki, a ministerstwo pracy rozpoczęło zakładanie tutaj własnych Urzędów pracy. Wobec tego wydział krajowy uchwalił zwinąć swoje czynności w tym zakresie i zamknąć krajowe Biuro pośrednictwa pracy z dniem 31 lipca 1919 r.

PRZYDZIAŁ CHLEBA KONSUMOM. Członkowie stowarzyszeń spożywczych wchodzących w skład „Związku polskich stowarzyszeń spożywczych w Krakowie, mogą od 3 sierpnia br. pobierać chleb na legitymacye do poboru mąki, chleba itd. w dowolnie wybranej, jednej ze składnic następujących do rzeczonego Związku należących stowarzyszeń:

1) Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli, ul. Garncarska 7. 2) Spółka spożywcza „Życie", ul. Basztowa 8. 3) Składnica spożywcza nauczycielstwa ludowego, ul. Szpitalna 17. 4) Wzajemna pomoc katolickiego Związku Polek, ul. Szczepańska 11. 5) Spółka spożywcza Koła matek T. S. L. ul. św. Tomasza 14. 6) Sklep spożywczy Tow. wzaj. pomocy Służby miejskiej, ul. Zwierzyniecka 20. 7) Konsum Syndykatu dziennikarzy, ul. Gołębia 2. 8) Składnica towarowa kat. właścicieli realności Półwsia i Zwierzyńca, ul. Tadeusz Kościuszki (stara ochronka). 9) Kat. Składnica towarowa, Nowa Wieś, ul. Królewska 53. 10) Spółka spożywcza podgórskiego Koła Polek, Podgórze, magistrat (w podworcu). 11) Składnica towarowa kat. właścicieli realności, Dębniki, ul. Madalińskiego. 12) Składnica towarowa dz. XVII i XVIII ul. Mazowiecka. 13) Związek gospodarczo-spożywczy „Zgoda", Zakrzówek, ul. Dworska 1. 14) Chrześcijański konsum dz. VII i VIII (przy kościele Bożego Ciała).

Zamiar poboru chleba w jednej z powyższych składnic, wraz z jej oznaczeniem, należy zgłaszać bezzwłocznie, a najpóźniej do czwartku 30 bm. w zarządzie tego Stowarzyszenia spożywczego, do którego się należy.

Członkowie konsumu Syndykatu dziennikarzy winni do 1 sierpnia odebrać w konsumie odcinki tam pozostawione i do 3 sierpnia br. wymienić legitymacye na żółte.

SPRZEDAŻ JAJ. Komitet walki z lichwą przeprowadził pertraktacye z dyrektorem Spółki zbytu jaj „Ovum" i uzyskał od niego otwarcie 3 nowych sklepów do sprzedaży jaj.

Ostateczną umowę ze Spółką przeprowadziła Pomoc aprowizacyjna kobiet polskich i podjęła się stałej kontroli w tych czterech sklepach przy sprzedaży jaj. Sprzedaż odbywać się będzie od godz. 8 rano przy ul. Brackiej 7 i przy ul. Kamiennej 3, zaś od godz. 3 popoł. w jatkach przy pl. Jabłonowskich i przy pl. św. Ducha a rozpocznie się we wtorek po 15 sztuk jaj co tydzień, na rodzinę i wyłącznie na legitymacye chlebowe.

CENY NABIAŁU. Pomoc aprowizacyjna kobiet polskich umieściła we wszystkich sklepikach spożywczych cenniki na nabiał. Ponieważ sklepiki te nie chcą zrezygnować ze swych wysokich zarobków, dlatego wystawiły obok cenników kartki z napisem: „masła i jaj niema". Publiczność nie powinna się tem zrażać, ale zaopatrywać się w nabiał na targach, gdzie jest waga i cena maks. Jeśli sklepiki nie będą trzymały masła i jaj, to muszą te artykuły znaleźć się na targach w obfitości. Co do jaj to chwilowy ich brak, został przez Komitet dla zwalczania lichwy, usunięty.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na targ od 19—25 lipca 1919 spędzono buhaji 179, wołów 2, krów 172, jałówek 182, cieląt 1140, owiec 9, nierogacizny 723, razem 2407 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 800—1200 K, woły od 1100—1.300 K, krowy od 800—1.300 K, jałownik od 800—1.200 K, cielęta od 700—1.200 K, nierogaciznę od 1.450—2.250; bitej wagi nierogaciznę od 1.750—2.700 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2.274 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 133 sztuk.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Sezon dramatu 1919-20 rozpocznie się w teatrze im. Słowackiego ostatniego sierpnia wznowieniem „Ślubów panieńskich" z udziałem nowo pozyskanych sił. Skład personalu artystycznego, jakoteż szczegóły repertoaru ogłoszone będą w najbliższym czasie.

WIECZÓR RITY SACCHETTO. Urządzony wczoraj w sali teatru Powszechnego wieczór poematów tanecznych Rity Sacchetto, zgromadził niezwykle liczną publiczność, znającą już tę świetną tancerkę z paru jej występów w Krakowie. I wieczór wczorajszy nie zawiódł oczekiwań publiczności, która szczelnie wypełniła salę. Rita Sacchetto jest tancerką, której tańce rzeczywiście odpowiadają muzyce, jaką ilustrują, i tytułom, jakie nadaje swoim poematom tanecznym. Jej taniec jest najściślejszem zespoleniem ruchu, rytmiki, giestu i mimiki z muzyką i poezyą. Wspaniałe, artystyczne i stylowe kostyumy artystki podnoszą jeszcze efekt jej tańca, taksamo jak jej uroda. Wczorajsze interpretacye sarabandy i menuetów w kostyumach „Gainsborough", Chopina valse brillante, Waldteufla „Czar syreny", świetne „tańce hiszpańskie" zaprzyjaźniły publiczności krakowskiej, czem może być istotnie „zreformowany taniec", uprawiany jako samodzielna, odrębna sztuka. Był w tem i wdzięk i lekkość i finezya i namiętność i uniesienie szałem tańca, a nad wszystkiem górowało jednak świadome opanowanie środków sztuki przez artystkę.

Grająca podczas tańców pianistka Herta Ofner, która jako odrębne numera programu wykonała Chopina „Ecossaise", „Scherzo" D'Alberta i rapsodyę XII Liszta, dowiodła tem wykonaniem, że jest nietylko akompaniatorką, lecz samodzielną koncertantką. (m).

POWRÓT DZIECI Z KOCHANOWA. Dzisiaj we wtorek, 29 bm. o godzinie 5 popołudniu wraca 110 dzieci z Kochanowa. Rodzice zechcą przybyć po dziatwę na dworzec kolejowy. Odjazd drugiej grupy dzieci do Kochanowa nastąpi w piątek 1 sierpnia o godz. 5-tej. Punkt zborny o godz. 4 w szkole przy placu św. Ducha.

WYCIECZKĘ W LASY BABIOGÓRSKIE urządza Sekcya wycieczkowa krak. Oddziału polsk. Tow. krajoznawczego. Wyjazd z Krakowa w sobotę, 2 sierpnia o godz. 1'25 w południe do Makowa, powrót w poniedziałek, 4 sierpnia rano lub wieczorem. Informacye i zapisy w biurze Sekcyi, ul. Jabłonowskich 12, I p., od 1 do 2 godz. do czwartku.

Z UNIWERSYTETU. Z upoważnienia dziekana wydziału lekarskiego była Organizacya słuchaczek Uniwersytetu Jagiell. podaje do wiadomości: Słuchaczki wydziału medycznego, które spełniły obowiązek pracy obywatelskiej w półroczu zimowem, mogą zdawać rygoroza w czasie wakacyjnym.

OGRABIENIE URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU. Wczoraj przed południem urzędnicy, którzy zjawili się do pracy w biurach urzędu przywozu i wywozu, przy ul. Szujskiego 6, zastali tam dziwny i niespodziewany stan rzeczy. W lokalu panował nieład i nieporządek, między innemi na podłodze leżało kilka banknotów dziesięciokoronowych; natomiast banknotów tych większej liczby brakowało w kasie ogniotrwałej urzędowej, której cała ściana była wycięta przez tak popularnych w kronikach policyjnych „nieznanych sprawców". Naruszone kraty w oknie parterowem wskazywały drogę, którą bandyci dostali się do lokalu, a później z niego wyszli. Mogli zaś gospodarować swobodnie, ponieważ dom, w którym mieści się urząd, na rogu ul. Szujskiego i Krupniczej, jest rodzajem pałacyku, stojącego w ogrodzie, w odosobnieniu, nikt im więc w pracy nie przeszkadzał, zwłaszcza że prawdopodobnie nieproszeni goście wykonywali ją w porze nocnej.

Kiedy właściwie włamanie i grabież zostały przez bandytów dokonane, niewiadomo, albowiem w biurze nie był nikt od soboty popołudnia; włamanie więc równie dobrze mogło odbyć się w nocy z soboty na niedzielę, jak z niedzieli na poniedziałek. Charakterystycznem jest, że biuro miało być właśnie ubezpieczone od włamania, i reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń przy pertraktacyach w piątek zwrócił uwagę, że kasa jest niedostatecznie zabezpieczona, ponieważ brakuje żelaznych sztab przy drzwiach. Wskutek tego w sobotę przyszli ślusarze i zrobili sztaby we drzwiach, a tejże nocy, jak się zdaje, biuro już zostało ograbione... Ubezpieczenie stało się zbyteczne...

Bandyci obłowili się nieźle, gdyż wzięli podobno około 50.000 K w gotowce. Nadto zabrali kilkanaście asygnat pożyczki państwowej, znajdującej się tam w przechowaniu. „Energiczne" poszukiwania za bandytami przez policyę zostały oczywiście wdrożone, ale dotychczas bez rezultatu.

TAKŻE ZABAWKA. Wczoraj zauważyła pewna kobieta na drodze wiodącej do Dąbia małego chłopca, bawiącego się portfelem, w którym było jeszcze 960 K oraz szereg dokumentów. Jeden z nich opiewał na nazwisko Lemmera z Dąbia. Kobieta odebrała dziecku portfel z pieniędzmi, z których wiele już chłopiec roztargał i złożyła na inspekcyi policyi.

OSZUST. Marya Wiśniewska ze Słomnik doniosła policyi, że przed kilku dniami przyszedł do niej mężczyzna w mundurze podporucznika i proponując jej kupno zboża pobrał a conto 3.800 K, przyczem potwierdził odbiór tej kwoty nic nie mówiącym kwitkiem. Ponieważ zboże miało być dostawione tegosamego dnia, a już kilka dni upłynęło od tego czasu, zboża zaś niema, zachodzi tu widocznie wypadek wyłudzenia.

ZAMORDOWANIE WÓJTA W ZIELONKACH. — Wczoraj doniesiono tutejszej policyi, że w Zielonkach pod Krakowem zamordowali nieznani rabusie tamtejszego wójta. Na miejsce zbrodni wyjechała komisya policyjna oraz insp. Mayer z psem policyjnym „Aidą". Jestto prawdopodobnie mord rabunkowy, gdyż już kilkakrotnie okradziono wójta, który widocznie napadnięty znów obecnie, stawił opór bandytom, padając ich ofiarą.

NOCNE STRZELANINY NA ULICY KROWODERSKIEJ. Do niedawna jeszcze ulica Krowoderska należała do spokojnych ulic, zwłaszcza w tej części, która ma wylot na ulicę Basztową. To też rodziny pragnące spokoju chętnie mieszkają tutaj, godząc się nawet na wyższe czynsze. Niestety od pewnego czasu rozmaite indywidua zakłócają nocą spokój mieszkańców, a brak wszelkiego dozoru ze strony policyantów na tej ulicy zachęca awanturników do wykroczeń. Onegdaj odbywała się późną nocą taka strzelanina na tej ulicy, że mieszkańcy, zaniepokojeni jej rozmiarami, czuwali długo po jej ucichnięciu się. Upraszają oni policyę o roztoczenie opieki nad tą ulicą, w przeciwnym razie bowiem stanie się ona stałą areną band nocnych.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. Na szkodę dworu w Śledziejowicach (pow. wielicki) skradziono pas transmisyjny wartości 3.000 K. Złodziej sprzedał pas jednemu z szewców przy ul. Poselskiej.

---

jąca Polka. Usiłuje też autorka się zabawiać w analizę charakterów narodowych i kreśli sylwetki różnych figur z wielkiego lub pretendującego do arystokratyzmu świata: nie brak więc ekscentrycznego, oddanego sportom »lorda«, ani pseudomagnata-Węgra, ani polującej na arystokratę europejskiego bogatej »Amerykanki«, ani »demonicznego« Rosvanina, całą mamy galeryę figur, tak dobrze znanych z felietonów i ksiąg hoteli kosmopolitycznych. Autorka tu i ówdzie umie wydobyć jakiś rys charakterystyczny, świadczący o zdolnościach spostrzegawczych, ale głęboko nie sięga. Jej bohaterka, idealna Polka, która w ośmnastym roku życia wyszła była za starszego trzy razy działacza społecznego, a owdowiawczy, w St. Moritz idzie na lep pięknego Włocha, aby w ostatniej chwili opamiętać się i oddać rękę kochającemu ją od kilkunastu lat platonicznie swojskiemu Wojtkowi — i ona traktowana, jak wszystkie inne postacie: najwierniej odmalowane jej toalety. (Charakterystycznem dla niej, że ogromnie łatwo zawiera przyjaźń z bliską ekscarowi rodziną rosyjską). W duszy tej Polki mógłby się rozegrać dramat namiętności zajmujący: trzydziestoletnia panna-wdowa, po raz pierwszy jest wystawiona na żar zmysłowy, bijący od pięknego Włocha, ale od malowania namiętności wstrzymuje autorkę bądź to zakończenie nazwiska własnego, bądź też postanowienie pisania powieści tylko ze świata salonów. A szkoda: autorka ma dar obserwacyjny, umie opowiadać i chwilami wywołuje wrażenie, że ma coś do powiedzenia.

W. Feldman.

Umysłowo chory 60-letni Jan Janas, zamieszkały przy ul. Radziwiłłowskiej wyszedł przed tygodniem z domu i do tego czasu nie wrócił.

ŚLUB. Dnia 26 bm. odbył się ślub p. Ludwika Kaweckiego, właściciela apteki i radnego m. Wojnicza z p. Stanisławą Rudnik, w kościele parafialnym na Zbylitowskiej Górze. Związek małżeński pobłogosławił długoletni przyjaciel domu pana młodego ks. jubilat kanonik Roman Lepiarz.

Z Sejmu.

Warszawa, 28 lipca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacyj, Izba przyjęła po referacie p. Dąbrowskiego w drugiem i trzeciem czytaniu jednomyślnie ustawę **o powołaniu aptekarzy** do czynnej służby wojskowej, celem uzupełnienia pomocy sanitarnej.

Izba przystąpiła do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie **przyznania funkcyonaryuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.**

Sprawozdawca, poseł Godek, zaznacza, że komisya przyjęła jednomyślnie nowy projekt ustawy o przyznaniu funkcyonaryuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego. Projekt ten obejmuje także **nauczycieli publicznych szkół powszechnych i profesorów zakładów teologicznych.** Ogólny wydatek na ten cel mieści się w kredycie **około 40 milionów marek.**

W głosowaniu **przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu »en bloc«.**

Izba przeszła do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania **nauczycielstwu szkół średnich prywatnych dodatku drożyźnianego.**

Poseł Sołtyk wskazuje, że płace nauczycieli tych szkół są bardzo niskie. Nauczyciel, mający 30 godzin wykładowych tygodniowo, zarabia 500 marek miesięcznie. — Komisya przedkłada przeto wniosek o wypłacenie do 15 sierpnia b. r. nauczycielstwu szkół średnich prywatnych i społecznych ogólnie kształcących, dalej zawodowych, oraz seminaryów nauczycielskich w byłej Kongresówce drugiego dodatku drożyźnianego w wysokości 1 miesięcznej pensyi, oraz, aby rząd wyasygnował na ten cel do rozporządzenia ministerstwa oświaty dwa miliony 400 tysięcy marek. Wniosek ten **uchwalono** wraz z poprawkami, zgłoszonemi w ciągu dyskusyi.

Uchwalono też rezolucyę posła Smulikowskiego, by uwzględniono przy tej sposobności także nauczycieli nieukwalifikowanych, pobierających płacę według paragrafu 9 art. 23 ustawy z 27 maja b. r.

Na podstawie referatu posła Kiernika uchwalono następnie ustawę w sprawie przedłużenia **czasu trwania dzierżawy niezagospodarowanych gruntów.** Ustawa postanawia, że dzierżawa gruntów, obsianych zbożem, kończy się dnia 1 września 1921 roku, a dzierżawa gruntów, obsianych okopowizną, dnia 1 listopada 1921 roku. Postanowienia ustawy nie mają zastosowania do gruntów, które w tym roku podlegać będą parcelacyi na podstawie uchwalonej reformy rolnej.

Ustawę **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Uchwalono następnie na wniosek posła Dąbala wezwać rząd, aby w bieżącym roku szkolnym istniejące w Rudniku nad Sanem **warsztaty kołodziejsko-kowalskie** zorganizował **na państwową szkołę przemysłową** już od 1 września b. r.

Po odesłaniu do komisyi wniosków nagłych, między innemi wniosku ministerstwa rolnictwa w sprawie przyznania **kredytów 50 milionów koron na pomoc rolną w Galicyi wschodniej,** oraz wniosku w sprawie reorganizacyi byłego zaboru **pruskiego,** posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie jutro, we wtorek, o godzinie 3 po południu. Pierwszym punktem porządku dziennego będzie **ratyfikacya traktatu pokojowego**; drugim zaś sprawa aprowizacyi.

Uchwały komisyi ratyfikacyjnej.

Warszawa, 30 lipca. (PAT). Komisya ratyfikacyjna, pod przewodnictwem pos. Głąbińskiego, wobec delegata na konferencyę pokojową, Władysława Grabskiego i wiceministra Skrzyńskiego, uchwaliła prostą i zwykłą ratyfikacyę traktatu pokojowego z Niemcami, jakoteż traktatu mocarstw głównych z Polską. Prócz tego uchwalono szereg rezolucyj wzywających rząd:

1. Aby niezwłocznie powołał do życia komisyę, celem nawiązania z rządem niemieckim układów dla wymiany polskich miejscowości granicznych, pozostających w państwie niemieckiem, na miejscowości graniczne niemieckie, przyznano traktatem Polsce.

2. Aby się zwrócił do Ligi narodów z żądaniem, aby Polakom, zamieszkałym w Niemczech, zostały przyznane takiesame prawa, jakie mniejszościom narodowym niemieckim w Polsce przyznane zostały traktatem.

3. Ażeby wystąpił niezwłocznie na mocy art. 4 traktatu pokojowego do Ligi pokojowej o przyznanie stałego miejsca w Radzie Ligi narodów przedstawicielowi Polski, jako państwu które przez cały ciąg dziejów Ligę za podstawę swej polityki uważało.

4. Ażeby bezzwłocznie wystąpił o uchylenie art. 18 umowy Polski z głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi.

5. Ażeby wydał odpowiednie zarządzenia i przedłożył wnioski ustawodawcze, niezbędne dla jaknajrychlejszego uczynienia z Wisły pierwszorzędnej arteryi komunikacyjnej.

6. Ażeby natychmiast przedłożył Sejmowi wnioski, potrzebne celem niezwłocznego wprowadzenia jednolitej obowiązującej taryfy celnej.

7. Ażeby jaknajspieszniej zgłosił przystąpienie Polski do konwencyj międzynarodowych, wyliczonych w aneksie I i II art. 19.

8. Ażeby zabezpieczył należyty udział Polski w ratach płatniczych należnego od Niemiec odszkodowania.

9. Ażeby udział Polski w długach Rosyi, wynikający z art. 21 umowy połączył z odszkodowaniem Polski za należne jej od Rosyi zwroty szkód i strat.

10. Ażeby stwierdził, że postanowienia art. 21 umowy odnosić się mogą tylko do tych długów państwa rosyjskiego, które są oparte na tytule prawnym, przez Rosyę już przed 30 marca 1917 uznanym.

11. Aby wystąpił do Ligi narodów z żądaniem o uzgodnienie postanowień traktatu mocarstw z Polską o mniejszościach narodowych i religijnych z zasadą pełnej suwerenności, przysługującej Polsce na równi z innemi państwami, wchodzącemi w skład Ligi narodów.

12. Aby niezwłocznie poczyniono kroki, w celu wzięcia udziału w międzynarodowej konferencyi pracy.

Referentem komisyi na plenum wybrano posła Głąbińskiego. Mniejszość zastrzegła sobie głos. Referat mniejszości objął pos. Rataj. Mniejszość domaga się, aby rozważono odrębnie oba traktaty. Większość jednak nie zgodziła się na odrębne traktowanie, wychodząc z założenia, że ratyfikacya traktatu dodatkowego jest konsekwencyą traktatu głównego, a dla nas mającego charakter zasadniczy.

O ratyfikacyę traktatu.

Warszawa, 29 lipca. (Tel. pryw.). Podczas rozpraw **w sprawie ratyfikacyi traktatu** na plenum Sejmu spodziewane jest wystąpienie prezydenta Paderewskiego i przemówienie delegata Władysława Grabskiego. — Wkrótce po uchwaleniu przez Sejm ratyfikacyi traktatu pokojowego, **wyjedzie do Berlina polska misya,** celem uregulowania stosunków **polsko-niemieckich.** W skład misyi wejdzie czterech członków.

Warszawa, 29 lipca. (Tel. pryw.). Za rezolucyą mniejszości, domagającą się odroczenia ratyfikacyi traktatu dodatkowego, jak słychać głosować będą: socyaliści, grupa »Wyzwolenie«, Piastowcy i Narodowy Związek Robotniczy.

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

Warszawa, 29 lipca. (PAT). Uchwalona dzisiaj przez Sejm ustawa o dodatku drożyźnianym dotyczy funkcyonaryuszów państwowych wszystkich 11 rang, bez względu na miejsce służby w Małopolsce.

Dodatek obliczono miesięcznie wedle następujących pięciu norm: a) dla wolnych, wdowców i bezdzietnych; b) dla żonatych, bezdzietnych i wdowców z 1 dzieckiem; c) dla żonatych z 1 lub 2 dzieci, wdowców z 1 do 3 dzieci; d) dla żonatych z 3 lub 4 dzieci, dla wdowców z 4 lub 5 dzieci; e) dla żonatych z więcej, niż 4 dzieci, dla wdowców z więcej niż 5 dzieci.

Dla rang od 1 do 3 wł. wynosi ten dodatek, wedle powyższych pięciu norm: 400, 450, 500, 550, 600 marek.

Dla rang 4, 5a i 5b: 320, 340, 360, 380 i 400 marek.

Dla rangi 6 i 7: 280, 300, 320, 340 i 360 mk.

Dla rangi 8 i 9: 220, 240, 260, 280 i 300 mk.

Dla rangi 10 i 11: 120, 140, 160, 180 i 200 marek.

Na obszarze **byłej okupacyi austryackiej, jakoteż byłego zaboru austryackiego** wypłata dodatku nastąpi **w walucie koronowej** według relacyi: **1 marka = 1 K 75 hal.**

Przynależność do rangi określa się według wysokości pobieranych zasadniczych poborów, łącznie z dodatkami za lata służbowe.

Przyjęcie dla posłów sejmowych.

Warszawa, 28 lipca. (PAT). Wczoraj po południu marszałek Sejmu, Trąmpczyński, wydał w salach resursy kupieckiej **przyjęcie dla posłów sejmowych,** przedstawicieli stronnictw politycznych i prasy. Na przyjęciu byli wszyscy ministrowie z wyjątkiem ustępujących pp. Próchnika i Iwanowskiego; był także prezydent ministrów, Paderewski z małżonką. W zebraniu wzięli również udział zastępcy ambasady francuskiej z ministrem Pralonem na czele, amerykańskiej i włoskiej. Pojawienie się Naczelnika Państwa na zebraniu powitano owacyjnie. Zebranie przeciągnęło się przeszło dwie godziny.

Przybycie Bilińskiego do Warszawy.

Warszawa, 29 lipca. (Tel. pryw.). Powołany przez prezydenta ministrów, Paderewskiego, na stanowisko ministra skarbu, Biliński, przybył onegdaj do Warszawy. Wczoraj przed południem przyjął dra Bilińskiego Naczelnik państwa, który na jego cześć wydał śniadanie. W śniadaniu wzięli udział również ministrowie. W związku z przyjazdem dra Bilińskiego podjęte zostały w dalszym ciągu pertraktacye w sprawie rekonstrukcyi gabinetu. Jak słychać, ostateczne załatwienie tej sprawy dokonane będzie z końcem b. tygodnia.

O przyłączenie do Polski.

Warszawa. 30 lipca (PAT) Kresowe biuro prasowe donosi: **Akcya petycyjna o przyłączenie obszarów Litwy i Białorusi do republiki zaczyna przybierać kolosalne rozmiary.** W biurze Straży kresowej znajdują się całe foliały petycyi, które mają być skierowane do Sejmu. Tysiące podpisów Polaków i prawosławnych białoruskich, ludzi piśmiennych i krzyżem tylko znaczących swoją zgodę dokumentują wolną i nieprzymuszoną wolę należenia do republiki. Wszystkie te petycye skierowano do Sejmu.

Warszawa, 30 lipca. (P. A. T.) Kresowe biuro prasowe donosi: Dnia 27 lipca przybyła do Warszawy **delegacya ogółu kolejarzy węzła wileńskiego** celem przedstawienia miarodajnym czynnikom państwowym **żądań tamtejszych pracowników i robotników kolejowych w sprawie połączenia z republiką polską.** Delegacya ma również złożyć na ręce nuncyusza papieskiego Mar. Rattiego deklaracyę robotników w sprawie nadużyć duchowieństwa litewskiego i biskupa wileńskiego Litwina Ratulewicza, jakich dopuszczają się przez szerzenie nienawiści do Polaków z ambony i konfesyonału. Petycyę w imieniu wszystkich kolejarzy złoży delegacya u Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów, u rady pięciu na ręce p. Paderewskiego, do sejmu ustawodawczego i nuncyuszowi Rattiemu dla przedstawienia jej w Watykanie. Wszystkie te petycye stwierdzają niezłomną wolę miejscowych kolejarzy należenia do Polski i zawierają żądanie wniknięcia w rolę duchowieństwa litewskiego w stosunku do ludności polskiej oraz wysłanie misyi ententy, któraby stwierdziła istotny stan rzeczy i polskość kraju.

O linię demarkacyjną między Polską a Litwą.

Lyon, 30 lipca. (PAT) D. 27 lipca. Radiotel. stacyi warszawskiej. Rada najwyższa zajmowała się **sprawą linii demarkacyjnej między Litwą a Polską** i przyjęła w tym względzie projekt przedstawiony przez marszałka **Focha.**

Koalicya pozwoliła zająć Augustowskie.

Paryż, 30 lipca. (PAT) Radiotelegram stacyi warszawskiej. Rada najwyższa zezwoliła naczelnemu dowództwu wojsk polskich przesunąć front w kierunku północno-zachodnim, a to w celu włączenia do terenu okupowanego powiatu augustowskiego, który posiada większość polską.

Urząd dla b. zaboru pruskiego.

Warszawa, 29 lipca. (Tel. pryw.). Dzienniki poznańskie donoszą, że **projekt urzędu dla b. zaboru pruskiego** został zatwierdzony przez radę ministrów i wkrótce wniesiony zostanie do Sejmu.

Rewelacye Czernina.

Wiedeń, 29 lipca. (PAT) Hr. Czernin ogłasza w dziennikach wiedeńskich oświadczenie następujące:

Z artykułów dzienników nabrałem przekonania, że Erzberger nie przedstawia całkowitego obrazu sytuacyi. Skutkiem tego powstaje fałszywy obraz. Sprawozdanie moje z kwietnia 1917 przeznaczone było **dla obu cesarzy i dla kanclerza.** Była wówczas uzasadniona nadzieja, że **dojdzie do pokoju porozumiewawczego, jakkolwiek z ofiarami.** Ze strony **nieodpowiedzialnej,** bez mojej wiedzy wręczono to sprawozdanie **Erzbergerowi, który nie zachował tajemnicy.** Muszę stwierdzić, że Erzberger postępował w dobrej wierze. Skutkiem jednak postępowania Erzbergera treść mojego sprawozdania **dostała się do wiadomości naszych przeciwników.** Przedstawienie hr. Wedela jest prawdziwe. Zresztą, moje sprawozdanie, jak wiele innych jeszcze rzeczy, nie wymienionych, mogę poprzeć dokumentami, które znajdują się w mojem posiadaniu. O wręczeniu mego sprawozdania Erzbergerowi dowiedziałem się po niewczasie. Fakta, podniesione przez Wedela, są tylko jednem ogniwem z całego łańcucha nieodpowiedzialnej polityki, której działanie odkryłem dopiero w rok później, a która **spowodowała moją dymisyę.** Moja książka o wojnie światowej, która się w najbliższym czasie pojawi, przyniesie wyjaśnienie tych wypadków politycznych. Na poparcie przytoczonych faktów podane będą tam dokumenta.

O długi wojenne b. monarchii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 29 lipca. (Tel. pryw.). »Tel. Comp.« donosi z Londynu: »Daily Herold« donosi, że delegacya austryacka w Paryżu oświadczyła, że przedstawiciele nowo powstałych państw w Wiedniu zgodzili się w grudniu 1918 roku na to, by **Austrya zapłaciła 32 procent długów wojennych, inne państwa zaś 68 procent.** Zastępcy państw koalicyjnych przyjęli oświadczenie to do wiadomości i zastrzegli sobie ostateczną decyzyę w sprawie długów wojennych po zbadaniu prawdziwości twierdzenia delegatów austryackich.

W sprawie interwencyi koalicyi przeciw Węgrom.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Paryża: Omawiając notę koalicyi do Beli Kuna, stwierdzają pisma, że oznacza ona definitywne zerwanie i że dalsze rokowania są już niemożliwe. Nota jest zerwaniem z polityką, która dotychczas była stosowaną wobec dyktatora Węgier. „Homme Libre" pisze, że **koalicyi nie pozostało nic innego do wyboru, jak narzucić Europie centralnej pokój.** „Gaulois" i „Journal" są tego zdania i czynią uwagę, że tylko energiczne i szybkie działanie może doprowadzić do poskromienia bolszewików węgierskich.

O stanowisko Japonii w Azyi.

Wiedeń, 28 lipca. (Tel. pryw.). »Tel. Comp.« donosi z Rotterdamu: Rząd japoński zamierza odwołać swoich delegatów z Paryża i zastąpić ich innymi, którzy domagaliby się energicznie urzeczywistnienia postulatów japońskich odnośnie do Chin. Nacyonalistyczne koła japońskie pragną w pierwszym rzędzie zapewnić Japonii **dominujące stanowisko w Azyi.**

Delegaci bułgarscy w Paryżu.

Poznań, 20 lipca, Radio P. A. T. z Paryża: Delegaci bułgarscy przybyli w sobotę z Paryża. Traktat doręczony im będzie mniej więcej za tydzień.

Nieudały strajk we Włoszech.

Poznań, 29 lipca. Radio PAT z Rzymu: Zapowiedziany strajk kolejarzy nie udał się. Na 11.000 kolejarzy w okręgu medyolańskim, zastrajkowało zaledwie 43.

Rozruchy Murzynów.

Poznań, 29 lipca. Radio PAT z Hagi z dnia 28 b. m.: Donoszą z Waszyngtonu, że murzyni dopuszczali się wybryków także i w innych miejscowościach. Tłum usiłował zdemolować koszary w Melbourne. Żołnierze napadli na ministra kolonii i obili go, a mieszkanie jego doszczętnie zburzyli. Także w Coventry były zaburzenia murzyńskie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— KAMIL MACKIEWICZ. „Czyściec niemiecki" Moje przeżycia w obozie jeńców, 26 ilustracyj z przedmową St. Dzikowskiego. Wydawnictwo „Szczutka" Album I.

K. Mackiewicz jest utalentowanym rysownikiem-humorystą, popularnym obecnie dzięki swoim kompozycyom rysunkowym w „Szczutku". Przed samą wojną prawie miał on nieszczęście przybyć z Anglii, gdzie się kształcił, do Warszawy i jako oficer zapasowy wzięty został do wojska rosyjskiego. Z armią Rennenkampfa dostał się do niewoli niemieckiej i spędził w niej blizko 4 lata w ogromnym obozie, gdzie było 40.000 jeńców. Ten pobyt, pełen ciężkich przeżyć, nie złamał jednak niefrasobliwego artysty, który uważał go tylko za „czyściec" i poczynił w nim mnóstwo artystycznych spostrzeżeń — typów komicznych, charakterystycznych scen itd. Ze zbioru tych rysunków powstał niniejszy album, wydany wspaniale, jak na wojenne czasy, zalecający się świetnym humorem i bystrością satyrycznych obserwacyj. Niezależnie od swej wartości artystycznej, album to stanowi poprostu jeden z dokumentów wojny światowej, lepiej charakteryzujący niektóre jej strony, niż niejedna wyczerpująca monografia. (m).

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 28 lipca 1919.

Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	590'—	—'—
Bank hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	585'—	—'—
Gal. ziem. bank kred.	460'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	300'—	320'—
Fabr. Portland Cementu, Szczakowa	880'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Waluty:		
Marki polskie	184'—	191'—
Tranzakcya	183'—	190'—
Marki polskie drobne	177'—	184'—
Marki niemieckie	225'—	231'—
Tranzakcya	228'—	229'—
Marki niemieckie drobne	200'—	210'—
Ruble carskie po 100 rb.	210'—	217'—
Ruble carskie po 500 rb.	208'—	215'—
Tranzakcya		213'—
Ruble carskie drobne	203'—	209'—
Ruble dumskie	100.—	110'—
Franki francuskie (a 1000 500, 100)	500'—	550'—
Franki francuskie drobne	440'—	490'—
Dolary	32'—	35'—
Funty szterl.	140'—	150'—
Liry włoskie (à 1000, 500, 100)	340'—	410'—
Dolary drobne	28'—	31'—
Lei rumuńskie	230'—	240'—
Dewiza na Zurych	—'—	—'—
Tranzakcya	—	675'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Dr Antoni Karbowiak

prof. uniw. Jagiellońskiego

przeżywszy lat 64, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 lipca 1919 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza krakowskiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 30 b. m. o godzinie 5-tej po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona i synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek dnia 31 b. m. o godzinie wpół do 9 rano w kościele OO. Reformatów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu, Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Sufraganowi, Najprzewielebniejszym Księżom Prałatom, Przewielebnemu Duchowieństwu Świeckiemu i Zakonnemu za oddanie ostatniej posługi duchownej, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym ś. p. JÓZEFA GLATZLA, jako też za przesłane wyrazy współczucia składa serdeczne podziękowanie RODZINA.

Starsza osoba szuka miejsca jako gospodyni na wsi. Zgłoszenia listowne pod „W. W.“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7581

5 K za lekcyę.

Języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego udziela K. D. ul. Morsztynowska l. 4, III p. 7863

Inteligentna panienka udzieli korepetycyi w zakresie klas pospolitych i wydziałowych, lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego i początków gry na fortepianie, chętnie za wspólne mieszkanie lub utrzymanie. Zgłoszenia pod „Nauka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7887 1 3

Auto osobowe

do wynajęcia na godziny i tury. - Wiadomość w Salonie mód „Nina“, Kraków, ul. Karmelicka 9. 7742 1 5

200.000

sztuk progów kolejowych sosnowych i dębowych kupię zaraz. Normal 25×15×250 cm. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko, Kraków, ul. św. Marka 31. 7839 1 3

Dla panny średnich szkół z lepszego domu, pokój z fortepianem i całem utrzymaniem natychmiast do wynajęcia. Wynagrodzenie głównie prowiantami. — Zgłoszenia listowne pod inż. M. Rzeszów. 7871 1 2

50.000 m³

desek i drzewa kantowego miękkiego kupię zaraz. Podać wymiary, cenę i stacyę załadowczą. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko, Kraków, ul. św. Marka 31. 7840 1 3

Przystąpię

jako czynny spólnik z większą gotówką do pierwszorzędnego rentownego katolickiego handlu lub fabryki tylko w Krakowie. Zgłoszenia listowne „Spólnik katolik“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7876 1 3

Poszukuję

odpowiedniej posady, posiadając roczną praktykę pocztową i egzamin z buchalteryi. — Zgłoszenia pod „Praca 105“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 7877

200 m³

desek dębowych bez sęków do wyrobu beczek na wino, kupię zaraz. Podać wymiary, cenę i stacyę załadowczą. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko, Kraków, ul. św. Marka 31. 7841 1 3

Powozy półkryte

wózki, wolant, kareta, omnibus i t. p. do sprzedania; kupuję także i przyjmuję w komis. Kraków, ul. Zwierzyniecka 37. Skład powozów. — 6755 0 10

Odstąpię z dopłatą

dwa pokoje umeblowane z osobnem wejściem, elektryką, na życzenie z bardzo dobrem utrzymaniem i usługą, na 2—4 pokoi z kuchnią. Meble mogę zakupić. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności, pisemnie „Modes Sleczkowska“, ul. Sławkowska 6. 6984 6 10

Wysokie wynagrodzenie

zapłacę za odstąpienie lub wyszukanie 2—4 pokoi z kuchnią, zaraz lub od września. Zgłoszenia: ulica Krowoderska 32, I p. 6983 8 10

Kuźnie polowe

nożne, 60×80 cm, oddzielnie i hurtownie do nabycia w ślusarni Józefa Pogorzelskiego, Kraków Grzegórzki, ul. Chodkiewicza l. 176. 7419 4 10

Bardzo wysokie wynagrodzenie

dam za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania, składającego się z 2 do 5 pokoi i kuchni. Zgłoszenia przyjmuje się w sklepie Zukra, Podgórze, ul. Kalwaryjska 14. 6971 6 8

Kupuję garderobę

męską, damską bieliznę, oraz meble. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna l. 5. 6711 14 15

Karlsbad

hotel-pensyonat Kaiserbad

naprzeciw Domu kąpielowego (Kaiserbad) — dom pierwszego rzędu — przepiękne położenie, nowoczesny komfort, pokoje z pensyą lub odrębnie. Bliższych szczegółów w polskim języku udziela

6868 8 10 **Zarząd.**

Mydła

wysoko procentowego poszukuje Pralnia »Tęcza«, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 6868 5 5

Rutynowana

magistra farmacyi

poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „Magistra“. 7515 2 2

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod 6890 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 6890 6 0

Kamienica

III-piętrowa, z komfortem, dzielnica VI, do sprzedania na 4½% brutto. „Ekonomia“, Kraków, ulica Dunajewskiego 2. 7548 3 3

Do sprzedania

3 wozy, a to: lżejszy nowy, zwykły wózek na legarach z podchodem i zwykły wyjazdowy bez resorów. Wiadomość: Podgórze, ul. Kalwaryjska 80. 7530 3 3

Folwark

200 mrg., w urodzajnej okolicy, 12 km od kolei, z budynkami, w dobrym stanie, tanio do sprzedania w środkowej Galicyi. — Zgłoszenia pod „Folwark“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ulica Szczepańska 9. 7529 3 3

POLKA

władająca biegle językiem angielskim, francuskim i niemieckim, mająca kilkuletnią praktykę biurową, obejmie posadę

korespondentki

większej i poważniejszej firmy. — Zgłoszenia pod „Liść“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7521 3 2

Wydzierżawię

lub kupię sklep korz. śniadankowy, na prowincyi. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Sklep 30.** 7519 3 3

Malarz i pokostnik

Stanisław Karaś

Kraków, ul. Czarnowiejska 23,
wykonuje wszelkie roboty malarskie.
7050 3 5

Automobil osobowy

4-siedzeniowy, 24 HP, z gumami i 2 kołami gumowemi, resorowemi, marki Studebaker, w dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Auto 23“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 7547 3 3

Ekspedyentkę

przyjmie natychmiast firma

Przemysł dla Linoleum

Rynek l. 10.

Zgłoszenia wraz z pisemną ofertą. 7516 3 3

Nowo otworzona

pracownia sukien damskich

oraz kostyumów

francuskich i angielskich

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące szybko i starannie według najnowszych modeli, po cenach przystępnych; dla P. T. gości z prowincyi wykonuje się robotę w 48 godz.

Amalia Lewit, Kraków,
7493 2 3 ul. Dietlowska l. 29, II p.

Dając lokal

z 4 frontowych ubikacyj w śródmieściu i odpowiedni kapitał, przystąpię jako spólnik do korzystnego interesu handlowo-przemysłowego lub wynajmę lokal. Zgłoszenia pod „Lokal“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7190 5 6

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 13 20

2 automobile

osobowe, nowe, 24 HP, 4-cylindrowe, 4- i 6-siedzeniowe. **2 automobile ciężarowe**, nowe, o udźwigu 5 tonn, 48 HP, 4-cylindrowe, **1 automobil 45 HP**, dla **straży pożarnych, 3 sikawek 4-kołowych, kompletnych**, zpn. do natychmiastowej dostawy poleca:

Biuro techniczne

Bolesława de Dahlke

Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 35. 7257 5 6

Pierwszorzędna krajowa fabryka ma zamiar założyć w Krakowie

Ekspozyturę

i poszukuje na ten cel do wydzierżawienia lub kupna w obrębie Wielkiego Krakowa odpowiedniego mniejszego objektu lub realności, składającej się z pomieszkania i zabudowań na warsztaty, magazyn i t. p. Zgłoszenia pod „Ekspozytura“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“.

7474 2 5

Technik-konstruktor-mechanik

z wyższą szkołą przemysłową poszukiwany zaraz do Zakładów przemysłowych w Krakowie. Praktyka fabryczna wymagana. Zgłoszenia pisemne pod „Zakłady przemysłowe“ do Biura ogłoszeń i reklam „LOT“, Kraków, Rynek gł. 7—8. 7762 1 2

Potrzebni nauczyciele

do języka polskiego, rachunków, książkowości, stenografii, ogólnych wiadomości handlowych i kaligrafii. — Zgłoszenia z życiorysem, referencyami i podaniem warunków. 7752 1 2

Kupiecka szkoła prywatna Preissa

w Poznaniu, ul. Rycerska 29.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“, ul. Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 4 sierpnia b. r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 7869 1 3

Jodowo-solankowe kąpiele

Darków

pod Cieszynem, Śląsk wschodni (wysoko skoncentrowane sole jodowe). — Sezon od 15 maja do 15 września. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kąpielowy Darków. 4351 25 30

Gazy jedwabnej

we wszystkich numerach dostarcza biuro techniczne dla odbudowy młynów: **M. Kanarek i Ska, Kraków, Szewska 9.** 7066 4 10

Objekt w Zakopanem

pierwszorzędny, murowany, około 80 pokoi, z pełnym komfortem, własną elektrownią, składający się z kilku zabudowań i 3-morgowego uprawionego ogrodu, w najładniejszem miejscu, z wyrobioną marką i znany w całej Polsce, przynoszący piękny dochód, wraz z wszelkimi zapasami żywności, wspaniałemi meblami, pościelą i wielką ilością srebra, za sumę około 3 mil. koron sprzeda **Biuro kupna i sprzedaży Wł. Tokarskiego w Zakopanem.** Prócz tego ma Biuro cały szereg will i domów do sprzedania w różnych cenach, **poszukuje** zaś **do kupna folwarku 300 morgów** dobrej ziemi w okolicy nizinnej z inwentarzem i budynkami w pobliżu większego miasta i przy stacyi kolejowej. 5441 5 5

Magistrat miasta Będzina

poszukuje kupna

porfirowych i granitowych pieńków brukowych

formatu czterokątnego i podłużnego. Oferty z podaniem ilości, wymiaru i ceny przyjmuje magistrat m. Będzina. 7028 3 3

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Wincentego Graffa

ul. Floryańska 57, wejście od ul. Pijarskiej 19, I p., tuż przy Bramie Floryańskiej 7387 4 10

podejmuje się tapetowania, wyścielania mebli, materacy, oraz wszelkich przeróbek w zakres ten wchodzących. Materace sprężynowe od 350 kor.

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy przed nabyciem poniżej wymienionych asygnat 5% polskiej pożyczki państwowej, zaopatrzonych pieczęcią Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, które zostały nam skradzione podczas włamania w nocy z dnia 15 na 16 lipca b. r., a mianowicie: 8 sztuk po 1000 K Nra G. 065535, 065536, 065537, 065538, 065539, 065540, 065541, 065542.

Amortyzacyę powyższych sztuk zarządzono, a każdego, ktoby wymienione asygnaty przedłożył do sprzedaży, prosimy oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

Spółka z ogr. odp. dla przemysłu naftowego w Trzebini.

7826 3 3

Lokalu sklepowego

w Rynku głównym, lub przy ul. Floryańskiej, Szewskiej, Szczepańskiej, albo na początku Grodzkiej, poszukuje się do wynajęcia. Większą kwotę odstępnego, jak również pośrednictwo zapłacę dobrze. Zgłoszenia listowne pod „Dobra sposobność“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 7874 1 3

Adam

fryzyer damski i męski, długoletni współpracownik firmy Wiskida, ostatnio w hotelu Francuskim, objął pod własne kierownictwo **zakład fryzyerski** pod firmą: **Łabużek, ul. Szewska 4.** Poleca salon męski, hygienicznie urządzony, prowadzony przez pierwszorzędne siły; także salon dla Pań. Manicure oraz uskutecznia się farbowanie włosów w każdym odcieniu. Perfumerya i galanterya w wielkim wyborze. 5766 6 0

Dachówek cementowych

w najlepszej jakości, dwufalcowych, dostarcza **„Cement“, krakowska fabryka wyrobów cementowych**, Spółka z ogr. por. **w Krakowie**, ul. Starowiślna 91. 5891 8 10

Krochmal

pierwszej jakości, z **parowej fabryki krochmalu „Ksawera“** w Warszawie, poleca się **P. T. pralniom i kupcom.**

Generalne zastępstwo i samodzielna sprzedaż na Galicyę

A. Rosenstrauch

7248 3 8 **Kraków, Wolnica 8.**

Konkurs.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej w Zabłociu rozpisuje konkurs na wakujące dwie posady nauczycielskie przy izr. szkole ludowej pryw. w Zabłociu obok Żywca. Płaca roczna dla siły z egzaminem dojrzałości wynosi 5000 K, zaś z egzaminem kwalifikacyjnym 6000 K. Posada do objęcia z dniem 1 września 1919 r.

Przełożeństwo izr. gminy wyzn. w Zabłociu obok Żywca,

dnia 9 lipca 1919.

7405 4 5 Prezes: **Wilhelm Glasner.**

Wielki dochód

zapewnia P. T. kolektorom największa i najpopularniejsza obecnie

Polska Krajowa Loterya Klasowa R. G. O.

Zgłoszenia ze wszystkich miejscowości Małopolski przyjmuje tylko do 10 sierpnia 1919.

Generalna Reprezentacya na GALICYĘ i ŚLĄSK **WITOLD WILKOSZEWSKI**

Kraków, ul. św. Anny l. 9. 7572 3 3

WINA

w beczkach, we flaszkach, tudzież szampana dostarcza stale wagonami hurtowny handel win spadkobiercy R. Bichterlego

E. Bichterle i Ska

Bielsko

producenci wina i właściciele winiarni w Matzen pod Wiedniem. Rok zał. 1880.

7143

Asystent dentystyczny

obznajomiony dokładnie z operatywą i techniką, mogący ew. samodzielnie prowadzić zakład, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **R. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7698 2 2

Z matematyki, fizyki,

geom., chemii, niemieck. i t. d., do egzaminów przygotowuje grono pedagogów. Zgłoszenia list.: mlecz. miejska, ul. Szpitalna. 7699 2 2

Zabytek z Włoch

kubek zdrowia z XVII w., do sprzedania. Zimowski, Kraków, ul. Tenczyńska l. 2. 7709 2 3

Pokoju kawalerskiego

ewent. z utrzymaniem, najchętniej w pobliżu poczty lub linii tramwaj. 3, od 1 sierpnia lub później poszukuję. Zgłoszenia pod „K. F. Nr 5“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7785 2 2

Profesor gimnazyalny

obejmie podczas wakacyi lekcyę (przygotowanie do poprawki) na wsi. Zgłoszenia: Uniwersytet Jagiel. loża portyera dla **Z. E.** 7796 2 2

Pokój

umeblowany, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7783 2 2

Kwiat lipowy

oraz **inne zioła lecznicze** surowe, kupuje w każdej ilości **apteka Redera w Krakowie;** Karmelicka 23. 7692 3 4

Fotograficzny zakład

bardzo dobrze prosperujący (stara firma), z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Jan Bednarski, fotograf, Tarnów. 7565 3 5

Kancelarya adwokacka

poszukuje **koncypienta**

z dłuższą praktyką prowincyonalną z dniem 1 września b. r. Zgłoszenia pod Rozalia Hoffman, Kraków, ulica Starowiślna 41. 7653 3 3

Poszukuje się

kilku większych ubikacyj w obrębie Krakowa, na fabrykę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **7549.** 7549 3 3

Nauczycielka

w Krakowie przygotowuje w czasie wakacyi do egzaminów, poprawek do szkół lud. i wydział. Zgłoszenia pisemne pod „Egzamin“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7870 2 3

Ogrodnik

z kilkuletnią praktyką, zdolny fachowiec, poszukuje posady zaraz lub od 1 października. Zgłoszenia pod **Ogrodnik** poste restante **Pleszów.** 7696 2 2

Gorzelnik

teoretyk, z długoletnią praktyką, poszukuje posady rocznej lub na bieżącą kampanię. Adres: A. Wdówka, Rzeszów, ul. Bernardyńska l. 8, I piętro. 7564 3 3

Praktyki w aptece

poszukuje uczeń 8 kl. gimn. Adres **I. Z.**, Rzezawa koło Bochni. 7577 3 3

„SATYRA“

Nr 29

z konferencyą ugodową polsko-czeską w Krakowie

już wyszedł!!!

Do nabycia wszędzie. 7853 2 2

6 pokoi

z prz., gaz, elektryka, zamienię na 3 pokoje z prz. — Zgłoszenia pod „Sposobność“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 7786 2 4

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7697 1 10

Kawaler

w średnim wieku, na rządowem stanowisku, artysta-malarz, o prawym **charakterze, łagodnego** usposobienia, pragnie poznać miłą i dobrą pannę lub bezdzietną wdowę do lat 33 w celu matrymonialnym, niezależną, która posiada własny zawód i pomieszkanie. Poważne zgłoszenia nie anonimowe, ile możności z fotografią, za której zwrot ręczę słowem honoru, pod „**Spokojny dom**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 7884 1 2

Starszy wdowiec

wykształcony rolnik ze skromnym kapitalikiem, ożeni się ze starszą panią, posiadaczką chociażby małego gospodarstwa rolnego, potrzebującą pomocy. Zgłoszenia do 15 sierpnia pod adresem: **Agronom** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 7667

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe w Galicyi zachodniej poszukuje do natychmiastowego wstąpienia:

buchaltera-korespondenta

polsko-niemieckiego, narodowości polskiej. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z fotografią, życiorysem i odpisami świadectw oraz warunkami płacy należy przesłać do Dyrekcyi Jaworznickiego Gwarectwa węglowego w Jaworznie. 7763 3 3

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

SPECYALISTA

dla wyrobu **Ekstraktu garbnikowego „TANIN“**, chemik, obejmie miejsce, powróciwszy do kraju po długoletniej praktyce w Slawonii, jako chemik, kierownik lub też podejmie się budowy fabryki. — Zgłoszenia pod **Julian Czyrniański, Lwów, Król. Jadwigi 18.** 7569 2 2

Paryż **Paryż**

Agencya generalna

transportów międzynarodowych

J. J. BERJOT

72 rue d'Hauteville X-e Paryż.

Wykonywa ekspedycye wszelkich towarów do Polski. Dostarcza natychmiast wagonów, składa i konwojuje całe pociągi. Wyjednywa potrzebne pozwolenia i załatwia wszelkie formalności wywozowe, cłowe i asekuracyjne.

Posiada agentów w Dell i w Buchs. 6957 2 2

Adres telegraficzny: Intertrans Paris. Telefon Louvre 15-49.

Vr. II 5657/18. 7608

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd krajowy karny w Krakowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem r. s. kr. Szajdzickiego przeciw Rozalii Grobler recte Kernkraut, lat 22, ur. w Wołowicach, rel. mojż., córce Medla i Tauby, stanu wolnego, robotnicy, zamieszkałej w Krakowie, po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 24-go marca 1919 r., następujący

Wyrok: Oskarżona Rozalia Grobler recte Kernkraut winna jest występku z § 23, 4, c. r. z 24 marca 1917 r. l. 131 Dz. u. p., popełnionego przez to, że w lipcu 1918 w Krakowie prowadziła handel łańcuchowy przedmiotami zapotrzebowania, mianowicie kiełbasą, przyczem działalność jej zdolną była podnieść cenę tego przedmiotu zapotrzebowania. Za czyn ten skazaną zostaje oskarżona w myśl § 23 powołanego ces. rozp. przy zastosowaniu § 266 u. k. na karę ścisłego aresztu przez dwa tygodnie i na karę pieniężną w kwocie 500 (pięćset) koron, ewentualnie w razie nieściągalności na dalszą karę aresztu przez 25 dni, a w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Zarazem orzeka się w myśl § 43 powołanego ces. rozp. przepadek zajętej kiełbasy względnie jej ceny objęcia na rzecz skarbu państwa, a w myśl § 45 tegoż c. r. zarządza się na koszt oskarżonej jednorazowe ogłoszenie tenoru wyroku w wychodzącem w Krakowie czasopiśmie „Nowa Reforma“.

Kraków, dnia 24 marca 1919.

Szajdzicki mp.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.